

Czwartek 15. lipca 1920.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **2 Młk.**
Prenum. mies. we Lwowie **35— Młk**
Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową **40— Młk**

Adres: „WIEK NOWY“, Lwów, ul. Sokoła I. 4. (stan własny). — Konto Pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.934.
Telefon Redakcyi, Administracyi i Drukarni Nr. 13.

Popularny dziennik ilustrowany
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Po powrocie min. Grabskiego do Warszawy. Polska udzieli Anglii odpowiedzi w bieżącym tygodniu.

O jednolity front.

W przełomowych chwilach armia staje się mózgiem i sercem narodu, jego zbrojeniem i namieniem, najczystsza i najbardziej intensywna emanacja jego żywotności.

W czasie pokoju wojsko może być uważane za ramy, w które napłynąć ma, — w razie potrzeby, zorganizowana siła społeczna. —

Ale wysiłek wojenny ma swoje prawa i swoją logikę. Na granicach państwa, na kreścach narodu, gdzie ścierają się ze sobą twarda i twarda, pierś w pierś, dwie wrogie lub nieprzyjazne sobie kultury, dwa obce lub nienawidzące się organizmy państwowe lub społeczne, naród musi postawić i wykonać ze siebie to wszystko, co w nim najlepsze, najsilniejsze, najzdrowsze, co technicznie integralizmem polskości, co poświęceniu granic nie kładzie, co w ofierze dla Ojczyzny widzi nie tylko obowiązek, ale swój najwyższy idealistyczny i materialny interes.

W obliczu takiego wysiłku, wyjątkowej i błogosławionej próby postawiono teraz całe współczesne polskie pokolenie. Niepodległość Polski, którą cieszyliśmy się dotąd przez dwadzieścia lat, powstała z nieskończonego wysiłku rozmaitych, niejednolitych sprzecznych ugrupowań i prądów politycznych. Mózg i mięśnie narodu nie pracowały dotąd zgodnie ani razem. Za dużo było rozbieżnych ośrodków, za wiele jeszcze rozmaitych orientacji, z wielu niepowodzeń, za wiele historycznych rekonwalescencji.

Ale logika historii ma swoje niezłomne prawa. Żaden naród bez zasługi, okupionej krwią i łzami, nie zdobywa swobodnych owoców duchowej i państwowej niepodległości. Nasze passywność i aktywność były metodami politykowania narodowego a o żywioł narodu ocierały się oienką powłok i płaszczyzn. A poza tą ścianą spoczywał wielki żywioł narodu, oczekujący na hasło, na zakolyśanie, na wyzwanie bohaterstwa.

Chwila takiej nadziei.

Nie czas teraz na to, gdy wróg stoi u granic Ojczyzny, aby uprawiać małą politykę komand na organizmie narodowym. Ani przez chwilę nie wolno kontynuować dawnych, jeszcze wczorajszych i przedwczorajszych metod myślenia lub działania politycznego.

Teraz wybiła godzina, w której cały naród własną, niepodzielną, krwawą i serdeczną zasługą musi okupić wolność i niepodległość. Bo spóźnieni jesteśmy na wprowadzenie uznania naszej niepodległości, ale my ją musimy sobie wywalczyć. Wywalczymy nie tylko na granicach i kresach naszego państwa, ale przedewszystkiem tu, w kraju, u siebie, w sercu każdego Polaka, w jego czyście, w woli i wyobraźni.

Bo tak! każdy naród ma armię, jaktem jest jego społeczeństwo. Żołnierz na froncie, napływający tam z kraju, nie stoi nigdy poza nawiasem nastrojów psychicznych i politycznych państwowego organizmu. Wola jego, czym, bohaterstwo i poświęcenie, inicjatywa i odporność stają się stokrój silniejszą, stokrój bardziej celową, twardszą i nie wzruszoną, im bardziej i silniej odczuwa, że za nim stoi wielka płomienna moc narodu, w którym na czas ostatecznej próby nemi ani kotory, ani partii politycznych, ani intryg, ani prywaty, ani frontu wewnętrznygo liści.

Jest tylko wielki obóz wojenny. Obóz, z którego płyną raz poraz świeże zastępy młodych żołnierzy, zdążających nie tylko na odsiecz, lecz do ataku.

Jest tylko wielki zorganizowany płomień wysiłku, w którego ogniu spaliły się i zczerny wszystkie drobne zawiści, koniunktury, kompromisy i konfiguracje.

W tej chwili niema czasu ani na propagandę partyjną, ani na organizowanie frontu wewnętrznego. W Polsce istnieje teraz tylko jeden jedyny front. Front jednolity, — front, na którego najbardziej wysiłkowych placówkach stanąć powinni w zgodnej współpracy wszystkie partie i wszystkie stronnictwa.

Doświadczenia ostatnich dni wykazały, jak wielką jest potężna wola narodu. Ale

wykazały zarazem, że nie wszystkie strony i nie wszystkie partie polityczne zdają sobie sprawę z tego, iż chwila obecna wymaga odłożenia wszelkiej polityki wyłączonej partyjnej na czas późniejszy.

Nie wskazujemy nikogo palcem i nie chcemy wywoływać dyskusji.

Naszym hasłem jest front jednolity!

(Naród).

„Chwila osobliwa“.

Przychodzi „chwila osobliwa“, kiedy każdy Polak, siłą zdarzeń zmuszony jest obudzić się ze snu czy też z marzenia i pochwycić się, że od wysiłku jego woli wszystko teraz w Polsce zależy.

Dotąd wielu z nas żyło jak we śnie lub w marzeniu. Oświeśmieniem tem, co Bóg dla nas zrobił, druzgocąc potrojne kłajdany niewoli, niemal bez naszego udziału, myśleliśmy, że tak dalej rzeczy pójdą własnym rozpędem, nie żądając od nas szczególnych porzuceń ani wyrzeczeń. Mała zaledwie garstka czuła się zobowiązana, stawiać do aktywności na wal armii Czerwonego i Białego, Kaczyją, Samoobrony Społecznej itp., większość przyglądała się jak Pił-ska zstępuje z niebios, jak armia wyłazi jakby z pod ziemi, jak bije wroga, jak się kręci powoli organizuje, uważając, że tak być powinno, że im się to należy i że wobec tego czas największy, aby sobie przygotować na łonie drożej ojczyzny wygodne miejsce do używania życia i spoczynku.

Silne uderzenie odwiecznego wroga, — którego siły możemy nie doceniać, zaczyna otwierać nam oczy i wyraźnie mówić każdemu: „Zawczasem jeszcze na wyszukiwanie sobie wygodnych legowisk“.

Za wzorem Naczelnika Państwa, który chętnie zwykł ostrzegać młodzież aby z mądrych przysłów nie robiła sobie formułek usprawiedliwiających ukrywanie filister-skiego spokoju — winniśmy dziś poddać kry

tycie tak bardzo rozpowszechnione przyzwyczajenia:

„Czyż każdy w swym kółku coś każe Duchu Bożemu?”

A całość sama się stworzy?”

Nie! nie się jeszcze na świecie samo nie stworzyło, a więc i ta całość, jaka ma być Polska, nie stworzy się sama, jeśli każdy o sobie a mało o ojczyźnie będzie myślał.

Zapewne, że każdy ma najcięższy obowiązek spełniania sumiennego własnych swych zadań, tych, które Bóg na niego włożył, ale spełniając je wianiem mieć wolać powagę, zwrócić na całość społeczeństwa, do którego należy i do potrzeb całości stosować spełnianie swych obowiązków, o całości każdy powinien myśleć! Duch Boży każe nam tak spełniać w swym kółku najmniejsze nasze obowiązki, aby one wychodziły na korzyść nie nam tylko ale i tej całości, której losy i potrzeby każdy i w każdej chwili mieć powinien przed oczami.

Oto wielka prawda życia społecznego i narodowego, która dziś, w tej chwili osobliwej staje przed nami i śmiejemy już zwykle do nas przemawia.

Dziś każdy musi się głęboko przejąć tem przekonaniem, że jeśli nie będzie gotów do ostatniego tchu bronić tej drogiej całości, jaka nam Bóg po tylu latach oczekiwania zesłał, to może się niedługo rozpaść w gruzy, zostawiając mu tylko hańbę i straszny wyrzut sumienia.

To też dziś pod przewodnictwem Naczelnika Państwa i Rady Obrony Państwa wszyscy powinni się zmobilizować, wszyscy ruszyć na front. Dla wielu będzie to front wewnętrzny, nie odrywający ich od ich stałych

zajęć, ale na tym froncie każdy będzie musiał mieć stały i pełny udział w służbie dla całej Polski, gotów w każdej chwili wyrzec się własnej korzyści, własnej wygody, dla tej „co nie zginie”.

Będzie on musiał mieć szczególnie pilne baczenie aby nie przerwał linki na jego odcinku wróg wewnętrzny — niepokój, upadek ducha.

Dalsz każdy jest odpowiedzialny za utrzymanie na całym wewnętrznym froncie nastroju pogody ducha, spokoju i umiłości.

Jeśli tego nieczujemy, to może będziemy kiedyś Bogu dziękować za tę „chwile osobliwą” i za to spowężenie, jakie z sobą przyniosła. Przez nią zrozumielśmy, że trzeba wejść w siebie, skupić się koło rzadu i wojska i wytworzyć się mianowicie, — którejś chwili bógowie nie zmożą.

A. W.

Naczelnik Państwa rozdziela dar swego imienia.

Naczelnik Państwa przesłał do głównego komitetu daru narodowego dla Józefa Piłsudskiego następujące pismo: Powiadkomony o akcyj, komitetu w sprawie zbierania funduszu mego imienia, zwracam się do głównego komitetu z prośbą, by sumy zebrane dotychczas zostały w zupełności i niezwłocznie przekazane do kasji ministerstwa spraw wojskowych na cele związane z bronią ojczyzny i zaopatrzeniem wdów i sierot po poległych oficerach i żołnierzach wojska polskiego. Z przyjemnością uważam sobie za mój obowiązek wyrazić moje serdeczne podziękowanie

wszystkim ofiarodawcom daru narodowego, a w szczególności członkom komitetu głównego, komitetów dzielnicowych i powiatowych. — Józef Piłsudski.

Więści z krajów ewakuowanych.

Powiat Uszycki.

(*) Nowa Uszyca, siedziba starostwa Uszyckiego leży w oddaleniu kilkudziesięciu kilometrów nad Kamieńcem Podolskim, w samem sercu Podola wśród wzgórz, których zboża wystawione na działanie słoneczne, rodzą miejscowe winogrona. Starostwo to, przez niedługi przeciąg swego istnienia, zaznaczyło się bardzo dodatnio w historii ziem okupowanych przez Polskę, a młody, energiczny starosta p. Tadeusz Walicki, potrafił sobie pozyskać mir i przywiązanie urzędników, oraz zaufanie okolicznych włościan, między którymi a władzami do ostatniej chwili panowały dobre stosunki. Handel prowadzono przeważnie wymienny: za sól i naftę chłopci znosili produkty miejscowe: zboże, mąkę, mamię, kaszę, słoninę, nabiał, cukier nawet, którego tam jest podostatkiem — wszystko bez żadnych pośredników. Nie można pominąć milczeniem policyi powiatu uszyckiego, która chociaż nowoorganizowana, stępną zupełnie na wysokości zadania, a w zestawieniu z policyją innych powiatów, była wprost znamienitą. Być może, iż wpływał tu bardzo st. komisarz pol. Niezabitowski, człowiek bezwzględnie uczciwy i sprężysty. To też, gdy przyszedł rozkaz ewakuacji, odbyła się ona we wzorowym porządku. Środek taboru zajęli urzędnicy starostwa z kasą i aktami,

29

Prawda o bolszewizmie.

(Ciąg dalszy).

I 1 listopada 1919 wydano dekret o zniesieniu roczników 1888 do 1901, tak, że w marcu 1920 armia czerwona liczyła 1 milion 300.000 żołnierzy. Dużo ludzi zna już historię. Ale ta horda jest czemś nowym. — Już przez samą oryginalność, że jest armią stworzoną w imię militarystyki. Hymnem jej jest Internacjonal. „Zawłna Internacjonalna budźcie człowieka”, ryczy ona idąc z nienawiścią „patriotyczną w sercu, na nieprzyjaciela. Ach, a wygląd jej! Nie, nie jest to śmieszne, nie pobudza do śmiechu! Ludzie, idą się bić, a w każdym razie cierpieć, w karbach straszliwej dyscypliny, mogą mieć na głowie jakiegoś straszliwego, być okryci łachmanami, ale mimo to, nie pobudzają do śmiechu. Starzy rekruci, czasem kobiety strasznie upadłe, podobne do lat, pocięte zrobionych w materiale tych pułków, wszystko to nie zrobi sławy w potomności. Bojaż, przeżycie, rezygnacja, niewolnicze upodlenie snują się po szeregach. A szefów i tych, którzy myślą, zatrzymuje na miejscu mieszczyna patryo-

tyzmu i obawy. Nienawidząc twórców armii czerwonej, są jednak na jej służbie i zmierzają do postępowania tak, by świat myślał, że umierają za Lenina, kiedy oni chcą walczyć za świętą Rosję. Tak jest, to dawny oficerowie carscy — ci, którzy się ostali, szczególnie na wyższych stanowiskach, — prowadzą obecnie dzieło Trockiego. Dlaczego? Najpierw dlatego, że żyć trzeba. — A wszystko było wzbronione dawnemu oficerowi.

UMRZEĆ LUB SŁUŻYĆ.

Nie było wyboru: umrzeć lub służyć! — Włók głodny wychodzi z lasu, człowiek ze swojej dumy, gdy gołd go popycha. Oficer przyjął. Zwrócono mu jego władzę. Tam, gdzie postawił amaryllę, znalazł dyscyplinę. Odnalazł również wstrząsnioną kłębami i to nie jako groźbę, lecz rzeczywistość, wymagano przykładów.

Ziwnot funkcji nie znaczą bynajmniej: zwirot zwirotu; Trocki pokazał im to dotkliwie. Jedynie oficerowie, mający nadzieję, która służy za zakładników, obejmują wysoki stanowiska. Oficerowie bez podziwnej postawy na niskich stopniach. Lotnik — może rezygnować z chwila, gdy opuszcza on ziemię? — Lotnikowi wołał wtedy jedynie wznieść się w powietrze, jeżeli pozostawiał on na ziemi, nie dalej niż dziesięć kilometrów od eskadry — kogoś ze swo-

ich, krewego, żonę, dziecko. Są na to specyalne namoty.

Gdy się dochodzi już do tego stopnia, trudno się zatrzymać. Jak niewidzialne fale gazu, gotowego zdusić spiski, rozpuszczają do kadłubów chimary szpiegów. Są to członkowie „brygady czystej”. Do „brygady” czy staj „należą” jedynie członkowie, którzy wiara komunistyczna nie ulega wątpliwości jest przejętą. Faniatycy ci są w całej armii uszami Trockiego. I tym sposobem armia czerwona jest młoda, mierzwioma, bez szemrania — chyba w duszy.

PATRYOTYZM ROSYJSKI.

Ale ciekawy fenomen przyprowadził oficerów do Trockiego głód, myśl o ocaleniu życia ich dzieci każe im słuchać rozkazów dyktatury żydowskiej, ale patriotyzm niewątpliwie wynajduje usprawiedliwienia w ich sumieniu i sprawia, że często z nadością spełniają swoje zadanie.

Bolszewicy nazywają siebie obrońcami ojczyzny rosyjskiej. A bronią oni przede wszystkim lini bolszewizmu, ale i jednocześnie i terroryzmu.

Tak krzyczą bolszewicy! A eks-generałowie, eks-wojskowi, eks-zandarmi, eks-burżuazy, wygłodniałymi, sterotyzowanymi, wszystkim do ofiar, głosem słabym, ale głosem bochałającym swoją ojczyznę, powtarzają: krzyczą świętych katów.

Jest to święte przymierze na chwilę.

żony i dzieci, dalej polska ludność cywilna, która gromadnie opuściła miasto, nie mając siły przeżywać po raz wtóry piekła bolszewickiego. Bogaci Żydzi dawniej już uciekli; tabor eskortowała uzbrojona policja.

Karawana ta szła tydzień cały przez kraj, pokryty przepiękną złotą pszenicą, stojącą już gdzieś w kopach. Buraki również zapowiadają się świetnie. Jak wielką jest ofiarność urzędników dowodzi fakt, iż po drodze, jadąc na nową tułaczkę, złożyli między sobą na uchodźców 6701 marek, oraz na ręce starosty Walskiego 5530 marek na fundusz Obrony Państwa. Pociąg dostał dopiero w Borszczowie. We Lwowie natomiast „Urząd Pańs. do spraw Powrotu” („Jur”) dostarczył do pociągu ewakuowanego kawę a raczej ciepłej zafarbowanej wody, tego rodzaju, że jej do ust nie można było wziąć, stęchły chleb nie do użytku, zgniłe mięso i kaszy, niewystarczającej dla wszystkich uchodźców.

Broń dla wojska.

Zbiórka „Wieku Nowego”.

W administracji naszego pisma złożyli w dalszym ciągu pp.:

Rogowska Julia — 1 karabin, 30 naboł, futerał rewolw., 1 płaszcz.

Krenz Józef — 2 szable, 1 bagnety.

Chotkowski Tad. — 1 szabla.

Jakubowska Eug. — 2 plecaki, 2 kubki blaszane, 3 szczotki, 2 magazynki, 4 paski skórzane.

Jędrzejczyk Stan. — 2 bagnety, rzemień do karabinu, 96 naboł i chlebak.

Chmielewski Józef — 1 szabla, 2 bagnety, 1 rzemień.

Łyżoń Jan, 1 szabla, 1 sztylet, 1 tor-nister.

Marciszek Edw. Zb. — 1 szabla.

Szmigielski Józef — 2 bagnety, 1 bagnety, 55 naboł karab., 1 rewolwer.

Roman Miecz. — 1 karabin, 2 sztylety, 1 bagnety, 3 ładownice, 1 chlebak, 1 czapka, 1 manierka, 1 p. owijaczów.

Kruszyński Józef — 1 szabla, 1 zepsuty rewolwer.

Rychłowski Stan. — 2 łopaty, 1 dżagan, 11 naboł.

Jorkasch Rom. — 1 szabla.

Palacka Eug. — 1 szabla.

Dr. H. B. — 1 szabla.

Chmielewska Wł. — 2 szable.

Skórska Eug. — 1 karabin, 2 szable, 1 plecak.

Reisowa Emilia — 1 szabla.

Harczuk Wład. — 1 szabla, 2 bagnety.

Wrych Kaz. — 2 szable.

Korzeniowski Rud. — 1 szabla, 1 bagnety.

Furkiewicz Stanisł. — 12 magazynków.

Fiałkowski Wikt. — 1 karabin, 1 szabla, 35 naboł.

Fleischer Adolf — 1 bagnety, 2 czapki.

Ziemiański Baz. — 1 szabla.

Charczuk Bron. — 29 naboł rewol.

Pazobek Józef — 1 karabin.

Silber Adolf — 2 karabiny.

Kornhaber Ign. — 1 szabla i drobiazgi ekwip.

Szpunar Kaz. — 1 karabin, 1 szabla, 2 ładownice, 52 naboł.

Wurm N. — 1 szabla.

N. N. — 1 szabla.

Broń złożyliśmy — jak poprzednio — w Komendzie miasta, ze względu na konieczność uzbrojenia możliwie największej liczby ochotników, gorąco apelujemy do Szanownych Czytelników o dalsze wydatne składanie broni.

Nazwiska ofiarodawców zamieszczamy codziennie.

Uposażenie oficerów.

Powszechnie utarło się przekonanie, że wojskowi, a zwłaszcza oficerowie są świetnie wyposażeni. Związane daje się to odczuwać przy wszelkich zbiórkach na cele publiczne, wentach itd. Piękne pante nie przepuszczają ani jednego oficera, a mundur odowiązuje, więc chociażby miał ostatnią markę w kieszeni odda ją, bo tego wymaga honor mundur.

Czas już poznać jednak, jaki jest stan faktyczny, bo oficer nasz jest dziś najbardziej upośledzony, że wszystkich zawodów inteligencji pracującej, choć ma największe obowiązki. Pomijając już fakt, że oddaje wszystko co ma, bo życie w ofierze ojczyźnie, trzeba stwierdzić, że praca oficera jest najcięższa. Wszędzie obowiązuje 8 godzinny dzień pracy, tylko nie w wojsku.

Przyjrzyjmy się pracy w naszych biurach wojskowych, a zobaczymy, że ogromna większość siedzi w biurze poza godzinami

Bronisław Minkowicz Wysoczański.

Eufila i Klazik.

(NOWELA).

(Ciąg dalszy).

Tu następnym krokiem, gdyż cenzura resztę sprawozdania skłoniła.

Tak marne zeszła Eufila ze świata. — Byłem bardzo ciekawy, za co właściwie reszta sprawozdania uległa konfiskacie, lecz byłem wówczas bardzo zajęty i jak na złość nie spotkałem żadnego znajomego dziennikarza. Po mieście krążyły nieprawdopodobne bajki, że bandyci ciała ukradli spodziewając się obfitego łupu w postaci klejnotów, które nosił Klazik i jego kochanka. Inni znów twierdzili, że krowa skazana przynosi szczęście i że krowa gawiedź liberalnie na strzepy rozszarpała. Było na tem prawdy nie miałem sprawdzić.

Tymczasem wypadki szybko ukłóły jedne po drugich i wkrótce o tej całej historii zapomnieli.

Mineło sporo czasu, rok może, a może półtora.

W tym czasie przeniosłem się do sto-

4 licy. Było to na wiosnę, gdy świat się okrył cudną świeżą zielenią i kwieciami a życie wielkomiejskie popłynęło wartką strugą jeziora ogródkowego. Przepędziły się wtedy wykwintnymi powozami i samochodami urozumieli strojne kobiety, zaparkowały się parki i miejsca rozrywki pod wolnym niebem.

Byłem na wyścigach. Jak zwykle tak i teraz gromadził się cały elegancki świat poczynawszy od arystokracji, świat przemysłowo handlowy, burżuazja, a przedewszystkiem najelegantszy świat kokoci, czyli t. z. półświatka.

Stały, nie licząc się z ciężkimi czasami wojennymi, wzrastający w stróżach kobiecych zda się sięgał do zenitu. Dla znawców i zwolenników kobiet otwierał się najobiecany na widok tych przepięknych lalek, które powadziły gorącą krew i nerwy. W towarzystwie mego przyjaciela odbywałem „przebieg”. Nagle skamieniałem... Czuliem, że błędne, kolana się przedemną ugły. Chwyciłem przerażony przyjaciela kurozowo za rękę. On wypatrzył się na mnie z lękiem.

Błady jesteś jak trup! Co ci jest?

Chciałem odpowiedzieć, lecz kurez mnie chwycił za gardło, nie mogłem słowa wydobyć, wpatrzony w jeden punkt. Poszedł za moim wzrokiem.

— Kto ona jest? spytał.

— Eufila...

— Kto to jest Eufila? Kochasz się w niej — jesteś zazdrosny?

Dopiero teraz dostrzegłem, że jest w towarzystwie dwóch oficerów francuskich.

— Eufila! szepotałem nawpół przytomny, nie wiesz? Kochanka Klazika przed rokiem stracona na szafocie!

Mój przyjaciel śmiał się ze mną serdecznie. —

— Jesteś stary chłop i takie głupstwa pleciesz — czy nie ma na świecie dwu podobnych kobiet do siebie? albo sobowótów? Śmieję się z tego — i nie gap się tak, bo ci oficerowie zwrócili uwagę na nas — przyjdzie do awantury.

Oprzytomniałem. Jeden z oficerów szepnął coś do mnie. Popatrzyłem na niego, oczy nasze się spotkały. Czuliem, że miałem głupią minę. Ona spojrzała zupełnie obojętnie i zwróciła się do drugiego towarzysza. Zasmiała się... ten uśmiech był uśmiechem Eufili.

Przyjaciel podągał mnie za sobą. Opowiedziałem mu po krótko dzieje Eufili. — Moje przekonanie że to jest Eufila brał za dziełstwo — wydrwił mnie.

Muszę ją odszukać — chce słyszeć jej głos...

— Dobrze chociażby bliżej — może wybierzesz sobie te głupstwa z głowy.

(C. d. n.).

służbowymi. Przeciwnie oficer, jeśli jest na tyłach, pracuje 12—13 godzin na dobę. — Jeśli jest na froncie może na pracę mieć intensywną, ale za to w każdej chwili może życie oddać w obronie Ojczyzny.

Błędem jest mniemanie, że oficerowie pracujący po sztabach w Warszawie nie chcą iść na front. Przeciwnie podczas ofensywy ostatniej, gdy było większe zapotrzebowanie oficerów, tureckie biura wojskowe znalazły się w bardzo przytłoczonej sytuacji gdyż wszyscy niemal oficerowie zgłosili się na front, chcąc choć nieco oddechnąć od dusznej atmosfery Warszawy.

I za to wszystko np. podporucznik otrzymuje 1000 mk. pensji, licząc wypłaty co 20 dni 1500 mk. miesięcznie. Jeżeli nobilitacji miesięczny pobiera 4000 mk., to pensya jest wydajna się wprost śmieszna. A nawet general nasz niema połowy tego co ma kwatermistrz fryzjer.

Gdy robotnik strajkuje podnosi mu się pensya, urzędnikowi nawet podnosi się co jakiś czas, oficerowie tylko otrzymują podwyżki zawsze ustalone i to w ten sposób, że co się jedną ręką daje, to drugą odbiera. — Tak było w lutym — podniesiono pensje, ale zredukowano t. zw. deputaty do zwykłej nacyi żołnierskiej. Trudno ostatecznie, aby oficer nawet w stosunku do żołnierza był uprzywilejowany. Tę nacyę, która otrzymuje żołnierz, otrzymuje dziś i oficer, a mimo to, — znowu powołując się na deputaty, nie wypłacono pół pensji w początku czerwca, —

którą wypłacono wszystkim urzędnikom państwowym, a otrzymali je oficerowie po dłuższych targach dopiero w lipcu. Jednocześnie jednak powołując się na podwyższe nie strawnego podwojono cenę deputatów.

Niejednokrotnie też powoływano się na to, że oficer jeśli jest na froncie to ma dodatkową połowę. Ale zapomnia się o tem, że tam na froncie są wydatki o wiele wyższe. Życie w Płocku czy Winnicy wynosi 3 razy tyle niż w Warszawie. A ten dodatkowy połowy wynosi — 180 mk. niestęcznie!

I tak pod każdym względem oficer jest odsuwany na ostatni plan. Gdy chodzi o podwyżki pensji, to oficerowie mogą czekać, — choć gdy chodziło o nadwyżkę to sejm uchwałił najprzód karę śmierci na oficerów, — w kilka miesięcy później na urzędników, — ale na spekulantów nie zdecydował się dotąd. Gdy chodzi o korzyści z odbudowania Polski, której wojsko swymi pieniśkami wykupia granicę, to korzyści te w pierwszym rzędzie ciągną speculanci, później urzędnicy, a dla oficerów pozostaje tylko moralne zadobrowolenie ze spełnienia obowiązku. Ale to moralne zadobrowolenie może wystarczyć na krótko.

Od oficera wymaga się aby był ubrany naczyniowo. Odnosne rzeki wymagają, aby do 1 lipca wszyscy oficerowie mieli nowe uniformy. Dziś jest to kwestya kilku tysięcy marek a skąd oficer ma wziąć te pieniądze jeśli sprawa dodatku na wyekwipowanie oficerów zależy od lutego w sejmie i dotąd nie została zatwierdzona.

Wynik plebiscytu w Prusiech Zachodn. na podstawie źródeł niemieckich.

KWIDZYN. (PAT.). Wedle źródeł niemieckich o godz. 4. rano wiadomo był następujący wynik głosowania w Prusiech Zachodnich: Razem oddano 99.300 ważnych głosów; z tego padło za Niemcami 91.624, za Polską 7.632. Na pojedyncze okręgi rozdziela się ten wynik, jak następuje: Rożemburg 23.631 gł. niem., 1074 polskich; Malbork 17.437 gł. niem., 183 polskich; z dwóch małych powiatów wynik jeszcze niewiadomy; Sztum 18.289 gł. niem., 4.929 gł. polskich; wynik w 15 gminach dotąd niezany; Kwidzyn 22.215 gł. niem., 1.506 polskich; wynik głosowania w dalszych miejscowościach niezany.

KROLEWIEC. (PAT.). Do godziny 12 znane były częściowe wyniki plebiscytu następujące: Ostruc — powiat — 25.000 głosów za Niemcami, 500 za Polakami. Olsztyn miasto — 10.752 niem. — 342 polsk. Biskupie przeważnie głosy niemieckie. Malgobowo — 3.918 niem. — polskich nie było wcale. Plecki 21.885 niem. — 1 polski. — Ostruc powiat — 806 niem. — 17 polsk. — 8 nieważnych. Holsztyn miasto — 17.087 niem. — 12 polsk. Miłomłyn — 1512 niem. — liczba głosów polskich nieznaną. Dąbrowno — 1204 niem. — 49 polsk. Szczytno miasto — 5.836 niem. — 15 polsk. — Elk

Dr. E. BYG.

Wystawa „sezonowa” w Zachęcie.

Iż samo określenie wystawy powiada wiele z tego, co i jak jest na samej wystawie. Jeżeli sobie uprzytomnimy, że zbliżamy się ku sezonowi „opórkowemu” — to z całą pewnością dla szczeroci i dobrych chęci zarządu „Zachęty”, należy podkreślić fakt uzgodnienia poziomu wystawy z ogólnym nastrojeniem najmniejszy sympatycznego w całym roku odesu, jak mamy właśnie przed sobą.

Ale to zastępać musi się zarząd Zachęty stanowczo podzielić z lwowską naszą bracia artystyczną, która równie szczerze odpopielizowała bienniosci, ma apel jego do odbiorcy tej wystawy.

Jakże są przyczyny tej niechęci do Zachęty ze strony naszych artystów — nie chce obecnie i nie tu miejsce pisać. — Nie mamy też ochoty tem się zajmować. — Stronastować tylko musimy, że czy to załatwienie naszych artystów przygotowaniami do wielkiej wystawy, Związku artystów w Pałacu sztuki na Placu powystawowym, — gdzie ma się odbyć niebawem rewia dla twórczych i twórczych artystów, czy to inne przyczyny, leżące może w nieporozumieniu wzajemnych stosunków między zarządem Zachęty a artystami, — jedno czy drugie bardzo ujemnie odbiło się na jakości i ilości obecnych eksponatów.

Bo oto mamy tu na ścianach Zachęty to samo zjawisko, jakie znamy już z ulicy,

z obserwacji większości toalet kobiecych: stary materiał nieowiany, przerażający, adaptowany jak można przez połączenie go z nowymi „włosowymi” dodatkami. Flawianka się w Zachęcie — obecnie z konieczności, z musu — to samo zjawisko, przetrwało, — w występowaliśmy i dotychczas stale: — mieszanie rzeczy starych, dawnych, znanych a może nawet i zapomnianych z nowymi pracami, prawde, że jeszcze nie obeszliśmy ze świeżych farb.

Zapobiega się z tego dziwna mozaika obrazów starych i nowych, wykluczająca, a nawet godna uznania w mieszkaniu prywatnym, jako wyraz tego, że dążenia estetyczne mają już pewne malowidła w danej rodzinie, ale trudna do przyjęcia w instytucji publicznej, która chce być Zachętą, nawet jako przedsięwzięcie.

Na obecnej wystawie rzeczy stoja tak, że trudno doprawdy się zdecydować, czy pisać o tych kilku artystach, którzy wprost z własnych pracowni zaprezentowali wystawę, czy też o tych dziesiątkach obrazów z przed lat nie tylko kilkunastu, ale nawet kilkadziesiąt, które przysły tu z prywatnych zbiorów czy mieszkań, dlatego tylko, — że mogą obecnie osiągnąć dobrą cenę. Wszak o pierwszych pisał się już tylekroć na tem miejscu, a czwórkę nowych prawie nie ma, a o obrazach dawniejszych, czy to będą karykatury działy Kraszewskiego, czy rzeczy młodszych jak Medyny Krzesza (pisał się Boże! — zawieszono jednak na honorowym miejscu), czy Styki nieśmiertelnie w Zachęcie od jej powstania, podobnie jak Augustynowicza, czy dalej Rapacha, lub Do-

browskiego i t. p. — trudno dziś pisać bez związku z całokształtem działalności artystycznej tych malarzy.

Daleki jestem od chęci szkolenia „Zachęty” i podkreślam to, że „pokucie” starych z młodymi na obecnej wystawie nastąpiło z musu z konieczności urzędniczej i otwarcia nowej wystawy, gdy poprzednia już się ludziom oparzyła, a artyści nie stawili się na apel. Nie mniej musiałem dać tu wyraz tym trudnościom, na jakie sprawozdawca natrafia w dobrej chęci służenia publiczności za przewodnika.

Ot niełatwe to zadanie być recenzentem sztuki... we Lwowie i nie lekko, nie słodko to choć, jako kaszuba daje, bo zaprawiony żółcią i zjadawość bodaj tylko jednego z wielu bóstw, którym nadby służyć. Jakżeż zakłopotanie równocześnie i artyście i wymogi sztuki i publiczności w większości swej szkodzącej dziś w sprawozdaniu tylko stodoły kalkulacji dla lokaty kapitałów, czy wreszcie nie dotknąć instytucji zarządzającej wystawę i to ciągle jeszcze pod kątem wdzięczności „przyjaciół z pomocą biednym, niepracytym artystom”....

Wszak jednak z dziedziną uwag ogólnych na temat konkretnego omawiania obecnej wystawy. A tu uświadomiam sobie, że życie ma swoje prawa. Więc wolę z żywym najprzód być, pozostawiając starych, dawniejszych twórców ich własnemu losowi i specjalnym miłośnikom starożytności w sztuce.

(Dok. nast.)

powiat wiejski — 11.584 niem. — 20 polsk.
Lecko miasto — 4.909 niem. — 3 polsk. —

3 nieważne. Lecko okręg — 6.745 niem. —
9 polsk.

dzisiaj w środę o godz. 19.30 na swoich strażnicach, gdzie odbiorą rozkazy.

Komenda M. S. O.

W służbie Ojczyzny.

DO KOBIET POLSKICH!

Pod hasłem walki z Ukraińcami zorganizowały się kobiety polskie do służby z bronią w ręku we Lwowie.

Powstała „Ochotnicza Legia Kobiet”, która od pamiętnego listopada niosła Ojczyźnie zdrowie i życie w ofierze. Do walki z anarchią, do pracy nad zaprowadzeniem ładu i porządku w kraju, musimy stanąć my, kobiety polskie. Do tej walki musimy mieć broń w ręku i bronią tą dobrze umieć władać.

Kobieta, stojąca na warcie przy kasie, magazynach i t. p., to nie tylko majątek państwowy ocalony od grabieży, ale żołnierz-mężczyzna wolny do obrony granic Rzeczypospolitej.

Kobiety polskie! Porzućcie fałszywe przesady, wstępujcie w szeregi Ochotniczej Legii Kobiet. Trudną będzie praca Wasza, ale osłodzi ją myśl, że przyczyniacie się do odbudowy Ojczyzny, osłodzi ją nadzieja lepszej, świetlanej przyszłości.

Każda Polka, wstępująca w szeregi Ochotniczej Legii Kobiet, musi przynieść z sobą: 1. świadectwo moralności, 2. metrykę chrztu, 3. świadectwa szkolne, 4. pozwolenie rodziców (niepełnoletnie) lub pozwolenie męża (zamężne), 5. polecenie jakiejś organizacji lub władzy wojskowej, 6. świadectwo zdrowia.

Szymańska, ppor.
Dowódca Baonu O. L. K.

REKWIZYCJA SAMOCHODÓW OSOBOWYCH I MOTOCYKLI.

Na podstawie rozkazu Wiceministra spraw wojsk. Nr. 1508/II. odbędzie się dnia 16. lipca b. r., o godz. 8-jej rano, rekwizycja samochodów i motocykli, stanowiących własność osób i instytucji prywatnych.

Wzywa się osoby i instytucje prywatne, posiadające samochody osobowe lub motocykle, aby zgłosiły się wraz z samochodami osob lub motocyklami i wszystkimi częściami zapasowymi do tychże dnia 16. lipca o godz. 8-mej rano, w Kolumnie zapasowej przy ul. Janowskiej 87.

Ruch samochodów osobowych i motocykli prywatnych z dniem ogłoszenia niniejszego zostają wstrzymane aż do odwołania. W dniu perlustracji (16. lipca) jest dozwolony z miejsca postoju do punktu perlustracyjnego, przytem przejazd z powrotem jest dozwolony tylko tym samochodom, które będą posiadały zwolnienie od rekwizycji, wystawione przez Komisję rekwizycyjną.

Za Szefa Sztabu:
Kunisz w. r., pułk.

BIURO LWOWSKIE TOW. KÓŁEK ROLNICZYCH

(lwowska Delegacja M. T. R.) prowadzi akcję agitacyjno-werbunkową na rzecz Małopolskich Oddziałów Armii Ochotniczej i O.

L. O. Ponieważ ilość własnych prelegentów jest zbyt szczupła, przeto upraszam wszystkie osoby, obeznane z pracą agitacyjną na wsi i w małych miasteczkach, a mogące na kilka dni wyjechać na prowincję, by zechciały zgłosić się w biurze Kółek Rolniczych ul. Mickiewicza 26, I. piętro, w czasie między godz. 9 a 1 i 4 a 6 pop.

Ponieważ codziennie trzeba wysłać znaczną ilość odezw, instrukcji agit. werbunkowych na prowincję, a biuro K. R. nie może nadążyć z powielaniem pism potrzebnych, przeto upraszam urzędy, instytucje publiczne i prywatne, posiadające cyklostyl, by zechciały ofiarować swą pomoc.

Jan Wasung.

TOW. „OCHRONY ZIEMI POLSKIEJ” WE LWOWIE

zajmuje się zbiórka po domach bielizny, mydła i pieniędzy na cele naszej armii. — Wszelkie ofiary i datki przyjmuje się nadto w biurze Tow. Ochrony Ziemi Polskiej we Lwowie przy ul. Legionów 3, w godzinie od 11 do 1 i od 5 do 7 popoł.

WZYWAM WSZYSTKIE KOBIETY,

które służyły w mojej sekcji P. O. W. w 1917—18 r. do natychmiastowego jawienia się w Komendzie żeńskiego Oddziału P. O. W. ul. Sadowa 2, w godzinach urzędowych od 9 do 1 i od 2 do 6.

Janina Nicher-Gibowska.

DO CZŁONKIŃ ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.

Kobiety, b. członkinie Związku Strzeleckiego jak i te, które się do Związku zgłosiły, wzywa się, by dnia 15 bm. (czwartek) o godz. 6. wiecz. stawily się na zbiórke w lokalu Stow. „Skala” ul. Mickiewicza 28.

Pozatem wzywa się wszystkie zdane do pracy kobiety do zapisywania się do Związku Strzeleckiego w tym dniu w lokalu wyżej podanym.

Komenda Związku Strzel.
na wschodnią Małopolskę.

CZYN GODNY NAŚLADOWANIA.

Kpt. Strzelczyk, ppor. Przybylski i leg. I. bryg. Degenstuck Zygmunt oddali zakład graficzny „Ars” do dyspozycji Dowództwa Małopolskich Oddziałów Armii Ochotniczej.

ROZKAZ M. S. O.

Lwów—Kleparów, Zniesienie—Zamarstynów.
Wszyscy członkowie M. S. O., nie będący w służbie wartowniczej, mają się jawnie

STACJA POSILKOWA CZERWONEGO KRZYŻA

(w) Na onegdajszym posiedzeniu Miejscowego Oddziału Czerwonego Krzyża omawiano sprawę pomocy żołnierzom. Przewodził przez M. O. C. K. Bolesław Lewicki, który w krótkim przemówieniu przypomniał obowiązki tej humanitarnej instytucji w obecnej chwili wojennej, poczem wiceprzew. Sekcji Samarytańskiej p. Zgórska odczytała sprawozdanie z postępu pracy koło założenia Stacji Posiłkowej dla rannych i żołnierzy. Stację tę z wielkim wynikiem i nadkładem pracy — przy poparciu kolejowych władz wojskowych, udało się p. Zgórskiej uruchomić w przeciągu dni kilku. Do starczając ona będzie herbaty, mleka, chleba, kawy i t. p. transportem rannych w pierwszym rzędzie, a o ile środki pozwolą, to i żołnierzom. W tym celu funkcjonuje już jeden barak (obok stacji zbiornej chorych na dworcu), a jest nadzieja, iż uda się pozyskać na ten cel i drugi barak. Ponieważ lokal jest bardzo szczupły, pożądaną byłoby rzeczą, by do rozporządzenia Komitetu oddano jeszcze hallę w tymże baraku, gdzie obecnie mieszczą się samochody, które przecież można by przenieść w inne miejsce. Pań do pracy zmudnej zgłosiło się bardzo dużo, robota już idzie równo i jest nadzieja, iż dary i prowianty na ten cel najpotrzebniejszy obecnie napływać będą w dalszym ciągu.

Wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos: dr. Mikołajski, gen. hr. Lamezanowa, bar. Jorkaschowa, dyr. Rybicki, pna Aleksandrowiczówna i inni.

Uchwalono wniosek p. Zgórskiej by utrzymywać w lokalu Czerwonego Krzyża stałe dyżury (ul. Bielewskiego 6), by publiczność mogła w każdej chwili zapisywać się na członków i składać ofiary na tak szlachetny cel.

PRZEPISY DOTYCZĄCE ZACIĄGU DO OCHOTNICZEJ SŁUŻBY POMOCNICZEJ W URZĘDACH WOJSKOWYCH.

Ogłoszono rozkaz następujący:

1) Do ochotniczej służby pomocniczej w urzędach wojskowych przyjmuje się: wszystkich ochotników nie mogących służyć pod bronią, bądź też ochotników specjalnie wykwalifikowanych zawodowo dla pewnych określonych gałęzi służby (inżynierowie, prawnicy, chemicy, lekarze, nauczyciele, aptekarze itd.), nie mogących wstąpić do oddziałów ochotniczych. Ochotnicy tej kategorii zgłaszając się winni wykazać się poleceniem stowarzyszenia, korporacji lub przynajmniej dwóch znanych i poważanych osób.

2) Ochotnicy służby pomocniczej zobowiązują się specjalną deklaracją do pracy dla wojska co najmniej przez dwa miesiące w określonych godzinach dnia i zasadniczo wyrzekają się jakiegokolwiek wynagrodzenia ze strony władz wojskowych.

3) Ochotnicy, którzy się zgłosili do służby pomocniczej dla wojska nie zostają osobami wojskowymi, podlegają jednak rygorowi wojskowemu w chwili faktycznej wykonywania służby w wojsku przez czas określony deklaracją. Odnosi się to tak do stowarzyszeń, jak i do pojedynczych osób, przy czem w pierwszym wypadku odpowiedzialność za przestrzeganie rygoru wojskowego spada na pojedyncze osoby stowarzyszenia; będące w danej chwili w służbie wojskowej, odpowiedzialność zaś za dotrzymanie warunków deklaracji przechodzi na przewodniczącego stowarzyszenia wzgl. osobę upoważnioną do złożenia deklaracji w imieniu tegoż, a w drugim zaś wypadku — całkowita odpowiedzialność spada na ochotnika.

4) Ochotnicy służby pomocniczej będą używali

w wojsku w służbie, odpowiadającej kwalifikacyom, jakie zgłosili.

5) Ochotnicy służby pomocniczej dla wojska pełnią służbę zasadniczą w miejscowości w której się zgłosili lub co do której wyraża życzenie lub zgodę.

6) Zgłoszenia pojedynczych ochotników jako też stowarzyszeń przyjmują dowództwa lokalne (dowództwo miast, placów), P. K. U. najbliższe obecnie miejscu pobytu ochotnika, codziennie od godz. 10 do 13 i od 16 do 19, stąd za pośrednictwem tych lub zgłoszonych kwalifikacyi do pełnienia pewnego rodzaju służby pomocniczej w urzędach zostają skierowani do właściwych dowództw, instytucyj lub zakładów wojskowych.

7) Wszyscy ochotnicy przyjeżdżają do służby pomocniczej w jakichkolwiek urzędach wojskowych lub pracujących dla wojska — noszą w czasie pełnienia swych obowiązków opaskę amarantową, białą, zaopatrzoną pieczęcią władzy przyjmującej.

Wiceminister (—) Soszkowski
generał porucznik.

PULK IM. KILIŃSKIEGO.

Cech szewców warszawskich na wniosek starszego Zgromadzenia, p. Leonarda Niemczyńskiego, postanowił własnym sumptem ze składek swych członków postawić pułk piechoty im. Jana Kilińskiego.

KOMITET PRZYŁĄCZENIA KRESÓW WSCHODNICH W WILNIE

wydał gorącą odezwę wzywającą do natychmiastowego czynu w obronie zagrożonej niepodległości.

PREZYDYUM MIASTA KRAKOWA ORAZ WSZYSTKIE STRONNICTWA POLITYCZNE bez wyjątku

wydały wspólną odezwę, w której nawołują młodzież do spleśnienia do szeregów, a starszych zaś do zastępowania młodszych w służbie wojskowej.

ZWIĄZEK KÓŁ MŁODZIEŻY POLSKIEJ IM.

PULK. BERKA JOSELOWICZA

w Przemyślu wydał odezwę, wzywającą całą młodzież żydowską do wstępowania w szeregi armii ochotniczej.

KOMISARZ GEN. J. OSMOŁOWSKI WYDAŁ ROZKAZ DO WSZYSTKICH URZĘDÓW ZARZĄDU CYWILNEGO ZIEM WSCHODNICH następującej treści:

W ciężkiej chwili, jaką przeżywamy wydaję do wszystkich obywateli kraju rozkaz wzmożonej pracy. Obowiązek ten w pierwszym rzędzie spada na urzędników, którzy jako przedstawiciele władzy winni swoim zachowaniem się wpłynąć na nastrój pozostałej ludności w kierunku zachowania spokoju. Położenie bez wątpienia jest poważne, jednakże wszelkie przedwczesne opuszczanie urzędów są nie tylko bezpodstawne, lecz dezorganizują aparat administracyjny, wprowadzają chaos i hamują normalny bieg życia. Nadmieniam również, że doszło do mojej wiadomości, że niektóre urzędy nie wykazywały zrozumienia chwili i z własnej inicjatywy zawiesiły urzędowanie. Pod odpowiedzialnością kierowników poszczególnych urzędów zakazuje tego rodzaju postępowania, a do winnych zastosuje najsurowsze represje. W granicach wskazanych władze i urzędy winny funkcjonować normalnie, w razie zaś potrzeby wszelkie niezbędne zarządzenia będą wydane zawczasu. Wobec tego rozkazuje wszystkim w dalszym ciągu trwać na swoich stanowiskach i ze wzmożoną liczywnością wykonywać zlecenia swoich zwierzchników, którzy godnem

sachowaniem się i rozważa mają dać przykład obywatelskiego stanowiska, co niewątpliwie dodatnio wpłynie na nastrój całej ludności.

Podp. J. Osmałowski, gener. komisarz.

ARTYLERZYŚCI OCHOTNICY

nie będący w wieku poborowym mają się zgłaszać do Dowództwa Artylemii M. O. A. O. pułk Świądowskiego przy ul. Zamarstynowskiej 1. 7.

BANK ROLNICZY

ofiarował do dyspozycji i rozporządzenia pułk. brygadyera Maczyńskiego 100.000 mk.

LWOWSCY POLSCY DZIENNIKARZE W OBRO- NIE PAŃSTWA.

Wczoraj odbyła się w Kółku Lit. Art. 3-godzinna konferencja przedstawicieli polskich pism lwowskich: Dziennika Ludowego, Gazety Lwowskiej, Gazety Porannej i Wieczornej, Kurjera Lwowskiego, Rzeczypospolitej, Słowa Polskiego, Trybuny i Wieku Nowego, jakoteż członków Zarządu Tow. dziennikarzy polskich i lwowskiego Syndykatu dziennikarzy polskich. Po wyczerpującej dyskusji, w której wyjaśnieniu udzielał reprezentanci wojskowości, jednomyślnie uchwalono, że lwowscy dziennikarze polscy uznają w obecnej poważnej chwili obojętne nie tylko solidarnego działania, ale i wpojenia tej solidarności w całe społeczeństwo, aby wszystkie warstwy i odłamy polityczne złączyły się w jeden wał obronny. Dalej uchwalono również jednomyślnie wziąć czynny udział w pracach wojskowego referatu propagandy i dla zorganizowania tej akcji wybrano komisję, złożoną z pp. Frylinga, Opióły, Parandowskiego, Szczyrka i dra Vogla. W końcu uchwalono zaapelować, aby wszyscy dziennikarze jednomyślnie płacę odstąpił na cel polityczny państwowej i zwrócić się do wydawnictw, aby wyznaczyły znaczniejsze kwoty na fundusz „Wszystko dla frontu”. Wyławnictwo Kurjera Lwowskiego deklarowało zaraz 1000 mk.

KASYNO I KOŁO LIT. ART.

Wydział Kasyna i Kółka Lit. Art. uchwalił wczoraj subskrybować 200.000 mk. na pożyczkę państwową i 1.000 mk. na cele „Wszystko dla frontu”. Nadto uchwalono celem ulżenia losu przymusowym uchodźcom ze wschodu oddać na ichżytek czytelnie i restauracje, a względnie z pomocą Komitetu pań urządzić dla uchodźców wydawanie bezpłatnych obiadów. Do komisji mającej się zająć zorganizowaniem tej akcji powołano wnioskodawcę r. Lubienieckiego, wiceprezesa Kamieńskiego, dra Kufikowskiego, Reindla i Traczewskiego. Celem zebrania potrzebnej ilości nakryć Kasyna i Kółka Lit. Art. prosí swoich członków, aby każdy z nich bezpłatnie na ten cel ofiarował 2 łyżerze, mógł widzieć i żyć.

DO MIESZKAŃCÓW WSI, MIAST I MIASTECZEK WSCHODNIEJ MAŁOPOLSKI.

Na wezwanie Naczelnego Wodza wszyscy, którzy czują po polsku, chwytają za broń. I stają szeregi najlepszych, najdzielniejszych synów Polski, by pomóc tym, co już od blisko dwu lat pierś swoją zasłaniają Ojczyznę naszą przed niebezpieczeństwami. „Wszystko dla frontu” winno być dziś jedynym hasłem dla tych wszystkich, którym los nie pozwala spełnić zaszczytnej roli obrońców Ojczyzny. Niech przychlna swary, niech złączy nas wszystkich jedna wielka praca. Doraźna pomoc dla żołnierza na froncie”. Do Was, ludu wiejski i mieszczański, a zwłaszcza kobiety polskie, zwracam się z apelem. Stańcie wszystkie do pracy i łączcie wszędzie całą akcję pod hasłem „Wszystko dla frontu”. Zbierajcie wszystko przydatne żołnierzowi: płótno, bieliznę. Żołnierz polski — to wasz

obronca — w jego rękach Wasz był spokojny, on tylko może Was ochronić przed niebezpieczeństwem bolszewickim. Oromadźcie fundusze, składając dobrowolny podatek obywatelski od okien. Składajcie dary ze zbioru pracowitych rąk waszych i stoicie z wiarą niezachwianą przy żołnierzu i Wodzu, a zwyciężymy, da Bóg!

Tej sprawie służy Związek Stowarzyszeń pod hasłem: „Wszystko dla frontu”, w skład którego weszły: Czerwony Krzyż, Biały Krzyż, Komitet Obywatelski Polek (Liga Kobiąt), Opieka nad żołnierzem polskim, Koło pracy kobiet, T. S. L., Uniwersytet Ludowy, Stowarzyszenie urzędników kolejowych.

Ważcie się naprowinąć w takie same związki i wyteście wszystkie siły, by chłopcy nasi na froncie w ciągu tygodnia odczuli, że my za nimi dla nich pracujemy i o nich myślimy.

Organizujcie na miejscu gospody dla żołnierzy czy tełnie, żądajcie od kinoteatrów odpowiednich dla nich, a bezpłatnych wstępów, zaopatrujcie w odzież, nie, które jest niezbędne, a którego dostarczać nie jest obowiązkiem intendancji wojskowej, dbajcie o zdrowie i czystość żołnierza, który ma pójść na front. Idącego żegnajcie jak brata, syna, ojca, obojętne, bohatera. Wysyłajcie podarki na front. Urządzajcie dochodowe przedsiębiorstwa i zbiórki co tydzień, dopóki nie zakończymy wojny, da Bóg, zwycięsko. Do pracy!

„Wszystko dla frontu”

Związek stowarzyszeń pomocy dla żołnierza polskiego we Lwowie.

DO WSZYSTKICH PRACOWNIKÓW INSTYTUCYI POCZTOWO-TELEGRAFICZNEJ W MAŁOPOLSCE!

Wiadomo Wam, że zmartwychwstała Ojczyzna, zmagając się od półtora roku z otaczającymi ją zewsząd wrogami, znalazła się we wielkiej potrzebie, albowiem dziedziczny wróg — Moskwa, zabrawszy wszystkie swe siły, zagraża bytowi naszemu od wschodu i południa, podczas gdy zdradliwy Niemiec i Czech następuje na nas od zachodu.

W tej przełomowej chwili wszyscy, którym miłość Ojczyzny nie jest cczą formułką, śpieszą na apel Naczelnika Państwa i Rady Obrony Narodowej, by wedle sił dopomóc zgnanej Ojczyźnie do zwycięstwa i utrwalenia zagrożonego bytu.

Znając Wasz serdeczny patriotyzm, nie wątpię ani na chwilę, że się nie dacie wyprowadzić nikomu w służbę Ojczyzny, lecz że każdy z Was odda Jej to, na co go tylko stać.

Zdolni do broni zaciągną się bez zwłoki w szeregi armii ochotniczej, niezdolni do broni wyteżają wszystkie siły, by łuki powstałe wskutek ubytku sił, nie odbity się wewnątrz na łoku służby, której sprawność, jak Wam wiadomo, podnosi bitność armii.

Wszystkie zgłoszenia będą miłe widziane, nie powinno się to atoli dzieć bez wiedzy przełożonej władzy, która przecież postarać się musi o zabezpieczenie łoku służby.

Liczę na to, że zgłoszenia będą bardzo liczne i że pocztowcy zapiszą się chętnie w szeregu obrońców sprawy ojczystej.

Prezydent H. Bieniawski.

CZYN GODNY NAŚLADOWANIA.

Kpt. Strzelczyk ppor. Przybylski i leg. bryg. Degersztik Zygmunt oddali Zakład graficzny „Ars” do dyspozycji Dowództwa Małopolskich Oddziałów Armii Ochotniczej.

HONRY DAR. Bank rolniczy ofiarował do dyspozycji pułkownika brygadyera Maczyńskiego 100 tysięcy marek.

OBYWATELE!

Jaśnień R. O. P. Naczelnik Państwa i Wojska Armii Narodowej wzywam Was do szeregowych i ochotniczej.

Nieprzyjacieli wkracza w granice Rzeczypospolitej, miaso zniszczenia, śmierć i pożoga.

Życie naszych żon i dzieci, ojców i matek — byt i nasze imię zagrożone.

Nie wolno nam się ukrywać w domach i wycokiwać, aż nieprzyjacieli najdą naszą ziemię, naszą zbroję wszyscy wyruszyć przeciwko niemu.

Niech każdy z nas zgłasza się natychmiast do armii ochotniczej, by uzupełnić luki w szeregach.

Nie ma dzisiaj dla nas spraw ważniejszych, jeden tylko mamy obowiązek: OBRONA OJCZYZNY! Jedno hasło: DO SZEREGU WSZYSCY!

ZWYCIĘSTWO Z NAMI!

Ochotnicy mają się natychmiast zgłaszać z dokumentami osobistymi do batalionów zapasowych i mianowicie:

- do 19 pp. w Gródku Jagiellońskim
- do 38 pp. w Przemyślu
- do 40 pp. we Lwowie: koszarzy im. Piłsudskiego ul. św. Potra i Pawła.
- do 46 pp. w Samborze.
- do 47 pp. w Stryju.
- do 48 pp. w Stanisławowie.
- do 49 pp. w Kołomyi.
- do 51 pp. w Rawie Ruskiej.
- do 52 pp. w Złoczowie (od 15 lipca w Żółkwi).
- do 53 pp. w Brzeżanach.
- do 54 pp. w Drohobyczu.

Ochotnicy do kawalerii zgłaszają się w szwadronie zapas. 14 puł. Łyczakowska 1. 80.

Ochotnicy do artylerii, wojsk technicznych (saperzy, lotnicy, wojska samochodowe itp.) i w służbach (sanitarna, gospodarcza, weterynaryjna, u. zbrojenia itp.) do najbliższych formacji zapasowych tych broni i służb, względnie zakładów, a mianowicie: do artylerii polowej we Lwowie, do 12 p. art. ciężkiej ul. Teatyńska: koszarzy Czerwony Klasztor, do 12 p. art. polowej koszarzy generała Bema ul. Orłowska i 2 Dyw. art. konnej Koszarzy Wulka (dawne ulańskie).

Do saperów: w Przemyślu do komp. zapas. saperów nr. 6.

Do służby łączności: we Lwowie ul. Jabłonowski do komp. zapas. telegr. nr. 6.

Do żandarmerii: we Lwowie ul. Kurkowa 12. Koszarzy gwardyji.

Do taborów: w Przemyślu do szwadronu zapas. taborów nr. 6.

Do służby samochodowej: we Lwowie w Komendzie zapas. nr. 6 Dyonu samochodów we Lwowie ul. Janowska 87.

Do służby w formacjach wartowniczych i etapowych i w wyżej wymienionych rodzajach służby we Lwowie do Baonu zapas. wojsk wart. i etap. Nr. VI, Lwów, Cytadela.

Każdy ochotnik może się także zgłosić w najbliższej Komendzie wojskowej, która go dalej skieruje.

Ochotnicy do kawalerii mogą się zgłaszać także bez własnych koni.

Za zgodność: szef sztabu Tłumie mp. pułk. Dowódca Okręgu Generalnego Lamezan. Salus mp. generał por.

ROZKAZ!

Zgłoszeni w „ZWIĄZKU STRZELECKIM“ b. Legioniści i Stronicy Lwowa stawia się na zbiórke w czwartek dnia 15. b. m., o godzinie 6-tej wieczorem, w ogrodzie Stow. „Skala“, ul. Mickiewicza 28.

Kapitan St. DREGIEWICZ

komendant „Związku Strzeleckiego“.

Garnizon toruński wyruszy na front.

TORUŃ. (PAT.) Zorganizowano tu straż bezpieczeństwa, która obejmuje obowiązki w chwili wyruszenia na front garnizonu toruńskiego. Tworzy się również biuro werunkowe dla armii ochotniczej. Pracownicy wszelkich niemal instytucji państwowych i komunalnych a także i pracownicy przedsiębiorstw prywatnych uchwalili wstępować do służby frontowej lub pomocniczej.

„Dzień armii ochotniczej“.

WARSZAWA (PAT.) „Kurier polski“ pisze: W niedzielę dnia 18. b. m. za zezwo-

leniem ministra spraw wojskowych gen. Łosińskiego odbyć się tzw. „Dzień armii ochotniczej“, mający na celu danie wyrazu patriotycznemu nastrojowi.

Pułk jazdy armii ochotniczej im. gen. Hallera.

PŁOCK (PAT.) Jak donosi „Kurier Płocki“ formuje się tam pułk jazdy armii ochotniczej im. gen. Hallera. Powiat płocki ofiarował dla armii 300 koni, które onegdaj odtransportowano do Modlina.

Sprawa Ciesz. oddana konferencji ambasadorów i Radzie Najwyższej!

WARSZAWA, 13. lipca. (PAT.) Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Uroczysta deklaracja, która oddaje spór o Cieszyn, Spiż i Orawę w ręce Rady najwyższej staje się z woli i potrzeby rządów obu państw interesowanych punktem zwrotnym we wzajemnych stosunkach Polski i Czechosłowacji. Próba załatwienia sprawy w spornych obszarach raz drogą plebiscytu to znówu drogą siły, przysporzyła obu narodom tyle szkody, strat materialnych i moralnych, że okres ten definitywnie zamknięty być musi. Rząd ma zaufanie w sprawiedliwość sądu sprzymierzonych i wyrok ich za ostateczny przyjmie. Krok ten rzuci zasłonę na burzliwą przeszłość i jest on wynikiem trzeźwej oceny położenia przez kiba sąsiednie państwa i narody. Nigdzie bardziej jak w Spaa nie uwydatniło się jak dalece oba państwa związane są ścisłymi węzłami w tym samym systemie polityki i w tym samym układzie sił europejskich. — Załagodzenie sporu o Cieszyn, Spiż i Orawę staje się dopiero punktem wyjścia tej nowej ery wzajemnych stosunków na którą rząd polski wkroczyć pragnie z pełną świadomością swoich zadań i obowiązków, jak również z pełnym zaufaniem w szczerą współpracę.

DEKLARACJA DELEGATÓW POLSKI I CZECHOSŁOWACJI.

(PAT.) Deklaracja delegatów Polski i Czechosłowacji na konferencji w Spaa w sprawie Śląska Cieszyńskiego.

Od 18 miesięcy trwa na Śląsku Cieszyńskim zacięta walka między naszymi narodami. Jakkolwiek prawdą jest, że walka ta z obu stron dyktowana jest uczuciami patriotycznymi, to częstokroć prowadzona była ubolewaniem godnymi emocjami. Dopuszczano się gwałtów, rzucano oskarżenia, nie szczędzono pogroźek. Zafajemy głęboko wszystkich popełnionych nadużyć i w imieniu naszych rządów obowiązujemy się przed sięwzięciem niezwłocznie konieczne kroki, aby ten stan rzeczy szybko ustał, aby mogły zostać przywrócone pokojowe i przyjazne stosunki normalne na terytorium plebiscy-

townem, aby wszyscy ci, którzy ucierpieli albo dotknięci zostali przez postępowanie w czasie kampanii plebiscytowej, mogli zostać odpowiednio odeszkodowani na mocy umowy między obu rządami. Oba rządy odwołują się do ludności swoich krajów, w szczególności do ludności terytoriów spornych, wzywając ją do porządku i do życiowego traktowania się z obu stron. Próbowano uregulować problem Śląska Cieszyńskiego, Spiża i Orawy najpierw przez plebiscyt, niepowodowano następnie arbitraż — nieistoty ani jeden ani drugi sposób postępowania nie miał żadnej szansy dojścia do skutku i podjęci raczej umysły, zamiast uspokoić.

W tych warunkach podpisani delegaci przyjażni do władzy decyzje arbitrow o wzięciu sporu polsko-czeskiego w swoje ręce, zeszli się w Spaa i na dłuższej konferencji postanowili przyjąć ostateczne uregulowanie sporu przez sprzymierzone mocarstwa. W konsekwencji zgodzili się oni w imieniu swoich rządów, aby plebiscyt w Cieszyńsku, na Spiżu i Orawie został zawieszony i aby państwa sprzymierzone po wysłuchaniu obu stron powzięły konieczne postępowanie celem ostatecznego załatwienia sporu. Oba narody czechosłowacki i polski obowiązują się wykonać lojalnie decyzje, które nastąpi. Delegaci obu rządów wyrażają przekonanie, że Rada Najwyższa powodowana uczuciem sprawiedliwości i szlachetności będzie umiała uwzględnić prawdziwe interesy obu bratnich narodów. Uważają oni chwilę podpisania tej deklaracji za punkt wyjścia do nowych stosunków oczywiście serdecznych i przyjaznych pomiędzy Polską i Czechosłowacją.

Spaa, 10. lipca 1920. Podpisy delegatów polskiej i czechosłowackiej.

REPREZENTACI CZTERECH WIELKICH MOCARSTW DO MIN. GRABSKIEGO.

(PAT.) Odezwa czterech wielkich mocarstw sprzymierzonych do prezydenta ministrów Grabskiego w sprawie Cieszyńska, — Spiża i Orawy:

Niżej podpisani przedstawiciele królestwa brytyjskiego, Francji, Włoch i Japonii, zgromadzeni na konferencji w Spa, zapoznawszy się z deklaracją datowaną dnia 10-go lipca 1920, a przedstawioną przez ministra spraw zagranicznych Polski oraz ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji w imieniu obu rządów, mają zaszczyt przesłać J. E. p. Grabskiemu dołączone do niniejszego listu rezolucję przyjętą w dniu dzisiejszym odnośnie do granic, jakie mają być ustalone między terytorium obu republik w b. Księstwie cieszyńskim oraz na Spół i Orawie. Podpisani: Millerand, Stora, L. George i Gindard.

Tekst rezolucji: Sprawa Cieszyna, Spół i Orawy posiada takim torem, że wszelkie natychmiastowe jej rozstrzygnięcie napotyka najwięcej trudności. Jest rzeczą jasną, że wobec opozycji jednej i drugiej strony interesowanej niemożliwą jest rzeczą wrócić do plebiscytu zgodnie z decyzją Rady Najwyższej z dnia 27 września 1919 ani na drogę arbitrażu, jak to ostatnio było proponowane. Położenie obecne jest jednakże zbyt poważne, aby możliwym było zezwolić na dalsze przedłużanie konfliktu, który oddziaływałby na ogólną sytuację i zagrażał interesom Europy, oraz interesom pokoju. Jest rzeczą istotną, aby normalne i przyjaźnielskie stosunki między republiką polską a republiką czechosłowacką były szybko ustalone. Powodowana tymi motywami międzynarodowa komisja cieszyńska zaleciła uskutecznienie konferencji ambasadorów zainicjowanej wydaniami decyzji, która nie mogła zapasać bezwzględnie między interesowanymi stronami, które jedna i druga opowiedziały się za plebiscytem, plebiscytem jak i przeciw arbitrażowi. W tych warunkach reprezentanci rządów brytyjskiego, francuskiego, włoskiego i japońskiego uważają, że radą najwyższą powinna wziąć na siebie odpowiedzialność za ostateczne uregulowanie sprawy rozdziału terytoriów, które są przedmiotem wzajemnych pretensji obu republik. — Decyzja taka daje się tembardziej być pożyteczną, że przedstawiciele rządów Polski i Czechosłowacji zawiadomili rządy, że są gotowi zastosować się do ostatecznego uregulowania sporu przez mocarstwa sprzymierzone. Wskutek tego przedstawiciele czterech mocarstw zadecydowali postanowienie, iż o uregulowaniu sprawy przez Radę Najwyższą, będą natychmiast zawiadomieni ministrowie spraw zagranicznych Polski i Czechosłowacji. Zawiadamia się ich także, że delegaci mocarstw sprzymierzonych na konferencji ambasadorów w Paryżu będą upoważnieni do wysłuchania interesowanych stron i opracowania decyzji zgodnie z intencjami Rady Najwyższej.

Rząd sowiecki proponuje Rumunii pokój.

BUKARESZT (PAT). Urzędowo podają, że minister spraw zagranicznych p. Take Jonescu odczytał na posiedzeniu rady ministrów nowy telegram rządu sowieckiego, w którym rząd rosyjski proponuje ponownie Rumunii pokój a zarazem oświadcza gotowość nawiązania pertraktacji w sprawie wymian jeńców.

Po powrocie min. Grabskiego do Warszawy.

Powrót prez. Grabskiego do Warszawy. — Konferencja z prez. Rady ministrów. — Posiedzenie przedstawicieli klubów sejmowych. — Ks. Sapieha odmawia szczegółowych informacji. — Anglia żąda oddania Litwie Wilna? — Przy Polsce Grodno i Brześć lit. — Granica Bugu i Zbrucza. — Górny Śląsk. — Produkcja węgla na usługi koalicji? — Projektowana Konferencja w sprawie ziem spornych. — Sprawa Galicji wschodniej nie jest brana w rachubę! — O zawieszeniu broni z Rosją. — Anglia chce decydować o losie Górnego Śląska bez plebiscytu.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.). Wczoraj w południe nastąpił z niecierpliwością oczekiwany przyjazd prezydenta min. Grabskiego ze Spa.

Na dworcu oczekiwali go min. Śliwiński i Bartel, poczem we trzech udali się do prezydium Rady min., gdzie przy udziale ministra spraw zagr. ks. Sapiehy odbyła się konferencja.

Następnie prezydent min. Grabski udał się do Belwederu, skąd rozesłano do członków Rady Obrony Państwa zaproszenie na zebranie, na godz. 8-mą wieczór.

W międzyczasie marszałek Sejmu zwołał na godz. 3-cią po poł. posiedzenie przedstawicieli 10 klubów sejmowych z powołaniem się na fakt, że dzienniki podały wiadomości, dotyczące się Polski, które mogłyby wywołać zaniepokojenie i zachwiać równowagę społeczeństwa. Aby temu zapobiedz, marsz. Sejmu prosił księcia Sapiechę o informację w tej sprawie. Ks. Sapieha odrzekł, że może udzielić tylko ograniczonych i poufnych wiadomości. Szczegóły będą podane dopiero na posiedzeniu Rady Obrony Państwa.

Po tem wyjaśnieniu informował Sapieha o niektórych sprawach bieżących, związanych z obecną sytuacją i odpowiadał na pytania. Konferencja trwała 1 i pół godziny.

Wedle obiegających pogłosek propozycja Lloyd George'a streszcza się w żądaniu, aby Litwa historyczna z Wilnem przypadła republice litewskiej; przy Polsce ma zostać Grodno i Brześć litewski, poczem granica biegłaby linią rzek Bugu i Zbrucza. Los Galicji wschodniej ma być zadecydowany po wysłuchaniu opinii Rosji sowieckiej. Co do Górnego Śląska Rada Ambasadorów stoi na stanowisku, że traktat wersalski nie może ulegć rewizji, ale produkcja węgla poddana będzie pewnym zobowiązaniom na rzecz koalicji.

Wiadomości te wywołały dosyć przykre wrażenie wśród posłów centrowych i lewicowych, w przeciwieństwie do posłów

prawicowych, którzy podkreślają potrzebę przyjęcia warunków Anglii. Posłowie lewicowi podkreślają, że warunki Lloyd George'a zepchnęłyby Polskę do granic etnograficznych. Mówią o zwróceniu się do aliantów z prośbą o rewizję warunków Lloyd George'a.

Wogóle mają dotąd istnieć 4 propozycje załatwienia zatargu polsko-rosyjskiego.

Miedzy innymi Anglia wyraża ze swej strony gotowość udzielenia Polsce pomocy materialnej, pod warunkiem wyciągnięcia wojsk polskich z obszarów na wschód od Zbrucza i Bugu, powrotu Białorusi do Rosji, a dalej zgody na rozstrzygnięcie Rady Najwyższej o losach ziem grodzieńskiej i wileńskiej, co nastąpiłoby po wysłuchaniu opinii umyślnie zwołanej do Londynu konferencji przy udziale delegatów Polski, Finlandyi, — Lotwy i Estonii. Według najnowszych informacji sprawy Galicji wschodniej propozycja angielska zupełnie nie bierze w rachubę.

Rząd brytyjski gotów jest, po otrzymaniu przyzwolenia z Warszawy, zaproponować sowiętom zawieszenie broni z Polską, na tych warunkach. Ewentualna odmowna odpowiedź rządu rosyjskiego będzie podstawą do udzielenia przez koalicję Polsce czynnej pomocy.

Francja wypowiada się natomiast za bezwzględnym udzieleniem Polsce pomocy pod warunkiem przeprowadzenia plebiscytów na ziemiach grodzieńskich, w Wileńskiem i w Galicji wschodniej. Plebiscyt ten odbył by się dopiero po kilkunastu latach, gdy pozwoliłyby na to warunki. Aż do tego czasu terytorja ta pozostaną pod zarządem polskim. Miedzy Anglią a Francją istnieją różnice w sprawach plebiscytu. Gdy Francja domaga się, aby na Górnym Śląsku plebiscyt zadecydował o przynależności tego kraju, Lloyd George żąda, aby niezależnie od plebiscytu Rada Najwyższa miała zadecydować o losach Górnego Śląska.

Rumuni obsadzili linię Dniestru.

BUKARESZT (Telef.) Dowództwo wojsk rumuńskich wydało polecenie pochodu i silnego obsadzenia granicy bułgarsko-bessarabskiej oraz linii Dniestru, ażeby przygotować się na wypadek ataku wojsk rosyjskich.

Propozycja rozejmu z Rosją.

PRAGA, 13. lipca. (PAT.) Cz. B. P. donosi z Paryża: Państwa koalicyjne zaproponowały rosyjskiemu rządowi zawarcie rozejmu z Polską. Koalicyja proponuje Rosji, że wyznaczy linię demarkacyjną, na którą cofnęłyby się wojska polskie. Rząd sowieków przesłał rządowi angielskiemu telegraficzną odpowiedź, w której donosi, że gotów jest wstrzymać kroki nieprzyjacielskie przeciw Polsce, jeśli koalicyja uzna rząd bolszewicki i rozpocznie z nim pertraktacje pokojowe.

WARSZAWA. (PAT.) Pod przewodnictwem marszałka Sejmu odbyło się dziś o godzinie 3 popołudniu zebranie przedstawicieli 10 klubów sejmowych z udziałem ministra spraw zagranicznych ks. Sapiehy. Na zaproszenie przewodniczących min. spraw zagr. udzielił poufnych wyjaśnień o wyniku konferencji, odbytych przez prezydenta ministrów Grabskiego z przedstawicielami mocarstw sprzymierzonych w Spaa. Ks. Sapieha zawiadomił zebranych, że decyzyja zapadnie na zebraniu Rady Obrony Państwa, wyznaczonej przez Naczelnika na godzinę 8-mą wieczorem.

Polska udzieli Anglii odpowiedzi w bieżącym tygodniu.

WARSZAWA. (Telef.) Propozycja pokojowa sowieków nie jest tu jeszcze znana. Prezydent ministrów Grabski zobowiązał się udzielić Lloydowi Georgowi odpowiedzi do niedzieli 18. bm., w którym to czasie angielski urząd spraw zagranicznych będzie już znał warunki sowieckie.

Na posiedzeniu konferencji w Spaa 18 b. m. omawiana będzie wyłącznie sprawa polsko-rosyjska. Jest prawdopodobnem, że w posiedzeniu tem weźmie też udział prez. min. Grabski, który zamierza ponownie wyjechać do Spaa.

Groźba przemarszu wojsk ros. przez terytoryum Litwy.

WARSZAWA. (Telef.) Niemieckie biuro Wolffa donosi, że rząd sowieków prosi Litwę o pozwolenie na przemarsz wojsk sowieckich przez terytoryum Litwy. (Widoczny jest tutaj cel bolszewików — połączenie się z Niemcami — P. R.).

Japonia przeciw bolszewikom.

WIEDEN. (Tel. od nasz. koresp.) Wiedeńskie dzienniki donoszą: Rząd japoński ogłosił oficjalnie, że wobec wymordowania japońskiej kolonii i załogi w Nikolajewsku i wobec tego, że w Rosji niema odpowiedzialnego rządu, od którego możnaby zażądać zadośćuczynienia, — Japonia, celem strzeżenia honoru narodowego, obsadzi odpowiednie punkty wyspy Sachalinu. Okupacja ta będzie trwała tak długo, aż w Rosji powstanie rząd prawowity.

Walki na linii Mołodeczno-Wilno i Mołodeczno-Lida. Na odcinku Styru spokój.

WARSZAWA. (PAT.) Komunikat sztabu ogólnego z 13 b. m.:

Na północny wschód od Wilna oddziały nasze pod silnym naporem przeciwnika cofnęły się na południe od rzeki Włeki.

Nieprzyjaciel zajął Michaliszki. Silna grupa nieprzyjacielska zajęła po zakończeniu walki Mołodeczno, a następnie kontynuując swój atak wzdłuż linii kolejowej Mołodeczno-Wilno i Mołodeczno-Lida w pierwszym kierunku doszła do Smorgonia, w drugim do Liśtopadów. Obecnie na tej linii trwałe są ciężkie walki.

Nadzwyczajne bohaterstwo w odparciu tych zaciętych ataków bolszewickich wykazały wczoraj oddziały dywizji litewsko-białoruskiej.

Na wschód od linii Kejdanów-Stuok odwrót nasz odbywa się planowo.

Na Polesiu na północ od toru kolejowego w rejonie Babinicz-Michedwicz i Bobrow były tylne straż naszych kolumn odwrotowych kilkakrotnie atakowane przez piechotę i kawalerję nieprzyjacielską. Ataki te odparto.

Podążając pancerne „Piłsudczyk”, patrolując na linii kolejowej Luniniec-Sarny rozpoznał oddziały bolszewickie na wysokości mostu kolejowego na Stuczcy. Zarazem miał on znaczną zdobycz wojenną w postaci materjału taborowego, kuchni polowych, pontonów i prowiantów.

Na odcinku Styru spokój.

Dnia 12 b. m. po bohaterskiej obronie załoga nasza opuściła Dubno i wycofała się

na południe i zachód. Nieprzyjaciel obsadził tę miejscowość znacznymi siłami i wysłał patrole konne w kierunku zachodnim.

Zaciekle ataki na Kamieniec zostały odparte przez oddziały 18 dywizji piechoty.

Na wschód od Podwoleczysk i na północ od Satanowa odparto energiczne ataki, przy czem oddziały nasze zdobyły trzy karabiny maszynowe, 1000 karabinów ręcznych i wzięły jeńców.

Oddziały armii ukraińskiej pomyślnie odparły ataki bolszewickie na Kamieniec Podolski i stację kolejową Bałin.

Kuśński.

LWÓW, 14. lipca, godz. 11 przedpoł.

Od szefa sztabu D. O. G. dowiadujemy się, że sytuacja na froncie wołyńskim i podolskim nie doznała od wczoraj żadnych zmian.

Wiadomości o odbiciu Dubna przez nasze wojska potwierdzają się w zupełności. Miasto to znajduje się w tej chwili silnie w rękach wojsk polskich.

Naczelnik Państwa wyjechał na front.

WARSZAWA. (Telef.) Naczelnik Państwa Piłsudski wyjechał onegdaj na front bojowy. Bezpośrednio przed wyjazdem odbył przeszło godzinną konferencję z posłami Witosem i Ratajem.

Niemcy prowokują pograniczną ludność polską.

POZNAŃ. (Telef. od nasz. koresp.). Osoby, przybyłe z pogranicza niemieckiego, donoszą o wielkim ruchu wśród ludności niemieckiej, który dąży do sprowokowania Polaków, a nawet wywołania ze strony Polaków czynnych wystąpień.

W niektórych miejscach przyszło do wymiany strzałów.

Minkiewicz w niewoli.

WARSZAWA. (PAT.) „Gazeta Poranna” pisze: Tydzień temu wyjechał z Płoskirowa do Kamieńca naczelnik komisarzy ziem Wołynia i frontu podolskiego p. Minkiewicz, któremu towarzyszył sekret. p. Bolesławski. Nie dojeżdżając do Wołoczysk w pobliżu stacji Czarny Ostrów wskutek wysadzenia w powietrze toru kolejowego, pociąg musiał się zatrzymać, a pp. Minkiewicz i Bolesławski wsiedli do samochodu, aby udać się w dalszą drogę. Lecz wnet zaczęli samochód ostrzeliwać kozacy Budiennego. Podczas strzelaniny p. Bolesławski poniósł śmierć, a p. Minkiewicz, otoczony przez konnicę nieprzyjacielską, dostał się do niewoli.

Tarnopol ewakuowany.

(?) Aby nie krępować ruchu wojskowego, ludność Tarnopola w porozumieniu z dowództwem wojsk i przy pomocy wojska

opracila tłumnie miasto, zdążając na zabód.

Evakuacja Tarnopola, w obecnych warunkach dokonana, nie powinna nikogo przerażać. Jest to przeważnie zarządzanie, mające ułatwić wojskowej sytuacji i zapobiec ludności wielu emocji, nierozłącznych związanych z działaniami wojennymi.

Amerykanie uznają znaczenie armii polskiej.

„New. York American“ donosi, że na zgromadzeniu polskiem amerykański minister wojny, Baker, oświadczył, że armia polska posiada ogromne znaczenie dla Europy. — Pomiędzy Renem a rosyjską armią czerwoną nie ma nic oprócz armii polskiej, jest rzeczą wielkiej wagi militarnej, aby poprzeć tę armię, ale też starać się o to, żeby duch tej armii stał wciąż na tej samej szczytnej wysokości.

Kronika bieżąca.

Dziś Bonawentury.
Jutro Roz. Ap.
Pojutrze Maryi.
Wschód słońca o g. 4:08. Zachód g. 8:02.

„CHOCHLIK“ Ludwikowski w ogrodzie jezuitów: „Kleptomania“ komedia. „Miecz Damoklesa“ farsa. Taniec Fox trotte, oraz nowe soły. Początek o godz. 8 wieczorem. 12429.

TEATR art. liter. „Casino de Paris“ ul. Rejtana 3. — Premiera! Zapełnić nowy program z Miśkowskim, Wardyczową, Ochrymowiczem oraz innymi. Farsa w 1 akcie „Bongous“. Początek o godzinie 8. 18005.

Z POŁA CHWAŁY. Dnia 6 bm. urzędowy komunikat donosi o bohaterstwie śmierci Stanisława Skwarczyńskiego, kapitana 5 p. Leg. Wiadomość powyższa okazała się na szczęście błędna, gdyż kapitan Stanisław Skwarczyński lekko ranny w rękę i nogę sam w łóżcu do swojej siostry p. Marceliny Orskiej z dnia 9 bm. prosił mylną wiadomość, donosząc o swym życiu.

SKANDAL. Przeglądaliśmy książeczkę emerytalną pani E. T. wdowy po członku orkiestry teatru miejskiego. Przez lat 20 maż jej opłacał wkładki do kasy emerytalnej przez tyleż lat służył wiernie teatrowi po to, żeby wdowie po nim zabezpieczyć byt jako taki. I oto przyznano jej 8 mk. 22 fen. miesięcznie. Wygląda to wprost na kpiny, na urąganie z nędzy ludzkiej w czasie, gdy bochenek chleba kosztuje 10 mk. A jednak jest to fakt nag! Lecz nie tutaj koniec ludzkiej niedoli. Pani T. miała syna, który pracą swoją dopomagał jej i tożył na utrzymanie. Syn ten zginął w obronie miasta Lwowa i spoczął na cmentarzystwie bohaterów. Drugi syn, młodszy — uciekł z domu i w styczniu br. zaciągnął się — mimo młodego wieku — do wojska. Czyż więc samolubna starsza, niezdolna do pracy kobieta ma możliwość utrzymać się za 8 mk. 22 fen. miesięcznie? Niech na to pytanie odpowie kasa emerytalna teatru miejskiego. Niemniej jednak podobne stosunki w czasach dzisiejszych zasługują na miano pospolitego skandalu, za który rumienić się należy przed społeczeństwem.

MINISTERSTWO SPRAWIEDLIWOŚCI, ze względu na poważną sytuację i potrzebę zażobno-

wania i wyłączenia w obecnej chwili wszystkich sił wstrzymuje się do odwołania wszystkie arcywypoczynkowe i odwołuje już udzielone zarówno zarówno w ministerstwie jak i we wszystkich sądach i urzędach mu podległych.

POSIEDZENIE RADY PRZYBOCZNEJ gen. delegata rządu odbędzie się w piątek dnia 23 lipca br.

Z OKAZJI UROCZYSTOŚCI ŚWIĘTA NARODOWEGO FRANCUSKIEGO odbędzie się we środę dnia 14 lipca 1920 o godz. 9 rano w kościele archikatedralnym obrz. rzym. kat. uroczyste nabożeństwo, na które zaprasza Prezydent miasta wszystkich obywateli, stowarzyszenia, korporacje i cechy.

Po nabożeństwie Prezydent miasta złoży na ręce Misji Francuskiej gorące życzenia dla narodu francuskiego.

(w) DO UCHODŹCÓW! Uchodźcy z ziem zaginionych nawrą bolszewicką, z Podola, Wołynia i Ukrainy, którzy przybyli do Lwowa z całym dobytkiem gospodarskim sprzedają konie bardzo tanio kreacym się wszędzie pośrednikom, którzy je następnie odsprzedają z paskarskim zyskiem dla armii polskiej. Uchodźcy ci powinni zrozumieć, że we własnym dobrze zrozumianym interesie mają te konie sprzedawać wprost wojsku, które płaci ceny maksymalne. Zgłoszenia należy skierowywać do pułku jazdy rotnistrza Krynckiego (biuro: Kocernika 20, parter na lewo u rotnistrza Abraham). ŚMIERĆ EKSCESARZOWEJ EUGENII (PAT.) Z Madrytu donoszą o śmierci ekscesarzowej Eugonii.

„DZIECI NA WIEŚ“. Wszyscy uczniowie szkół średnich zgłoszeni na koloniję i zbadani przez lekarza zjawiają się we czwartek 15 lipca o godzinie 9 rano w filii VIII gimnazjum (gmach Bernardyńowy).

Kochany „Wiek Nowy“! Jakis legomość z tysią pałką przysiadła się w ka-wiarę do znanego ze złośliwości pana Stanisława i rozpoczyna rozmowę. Po jakiejś chwili zagaduje go p. Stanisław:

„Przepraszam pana, czy też się pan przypadkiem nie zaczął brzytwa, zamiast grzebień?“ (lks).

20 CZERWCA zgubiono paszport na nazwisko Chaima Widnicka do Syrii i Palestyny. Zaalazca zechce za wynagrodzeniem zwrócić. Kaźmierzowska 13. I p. 18068.

KOMUNIKAT. Małopolski Związek banków uchwalił na swem plenarnem posiedzeniu, odbytem dnia 11 lipca br. przy współudziale wszystkich instytucji finansowych naszego miasta — ze względu na powołanie pod broń i ochotnicze oddanie do służby wojskowej w obronie Ojczyzny znacznej części personalu bankowego ograniczyć czas urzędowania dla publiczności do czterech dni w tygodniu.

Począwszy od dnia 15 lipca br. aż do odwołania, wszystkie banki we Lwowie otwarte będą dla publiczności tylko w poniedziałki, środy, piątki i soboty.

Oddział dla przyjmowania ankiet krypy na Polską Potyczkę Odrodzenia otwarty będzie codziennie — bez zmiany. 17072.

KU UCZCZENIU FRANCUSKIEGO (ŚWIĘTA NARODOWEGO odbędzie się w „Apolonie“ w środę specjalne przedstawienie o godz. 8 wieczorem, w którym przed oczyma widza przesuną się bohaterowie Francji z ostatniej wojny i jej piękne miasta. Oprócz tego wyświetla obecnie kino „Apolonia“ wspaniały dramat rosyjski pt. „Ból życia“, w którym sławni artyści W. (Preobrażenska) w głównej roli budzi wielkie zainteresowanie swą pełną artyzmu i oddaniem ciepłą młodą kobietę przez los prześladowanej. (x)

BANKI LWOWSKIE SZERZA POPŁOCH. Ostatnie zarządzenie banków lwowskich, polegające na tem, że tylko trzy razy w tygodniu wypłacają tytułem bieżących rachunków tylko minimalny procent wywołany wśród sfer interesowanych najniewłaściwsze komentarze. Różni ludzie rozmaicie i najopatrzniej tłumaczą sobie to zarządzenie, szerząc popłoch i panikę wśród nieświadomych mas.

WZYWA SIĘ P. T. Kupców rejonowych jakoteż Pp. Kierowników konsumów, aby zwrócili dnia 15 lipca 1920 r. (t. j. we czwartek) w godzinach popołudniowych a mianowicie od 5 do 7-mej XVII B. Departamentowi Magtu ul. Piekarska l. 11, karty chlebowo-mączne (niebieskie) opiewające na okres czterech tygodni od 16. czerw. do 13. lipca 1920 r.

Karty chlebowo-mączne należy oddać w pakietach należycie związanych, dokładnie deklarowanych, nadto w każdym pakiecie powinny być odcinki z każdego tygodnia osobno setkami ułożone i związane.

Nie oddanie kart w wyznaczonym powyżej terminie karane będzie wysoką grzywną a nadto podciągnię za sobą utratę prawa rejonowej sprzedaży. 17073

Z SEJMU.

WARSZAWA (PAT). Dzisiejsze 162 posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godzinie 4:30.

Po odczytaniu interpelacji odesłano do komisji w pierwszym czytaniu ustawy:

O likwidacji majątków prywatnych w myśl traktatu, o rozszerzeniu pełnomocnictw min. przem. i handlu do wywłaszczenia ziemi dla celów górniczych, o dalszej emisji biletów PKKP. i zmianie artykułu 5 ustawy o PKKP.

Przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o szkołach akademickich.

Dłuższa rozprawa rozwinęła się nad poprawką do art. 47, który domaga się, aby pierwsze zdanie tego artykułu opiewało: Profesorowie, którzy ukończyli 65 rok życia, oraz profesorowie, którzy od daty mianowania na profesora, ustępują z katedry, utrzymują pełną emeryturę. P. Głabiński zamiast 25 lat, proponuje 35 lat. Po przemówieniu szefa sekcji Wrzóska, odrzucono poprawkę p. Rataja, a przyjęto poprawkę p. Głabińskiego, poczem, z kilku jeszcze poprawkami stylistycznymi, przyjęto całą ustawę w trzecim czytaniu.

O wydanie posła.

Przystąpiono następnie do sprawozdania komisji regulaminowej co do wniosku o wyrażenie zgody Sejmu na przeprowadzenie postępowania sądowo-karnego przeciw pp. Herszowi Naumbergowi i Arturowi Hausnerowi. Sprawozdawca p. Zygmunt Sejda wyjaśnia, że w czerwcu roku ubiegłego warszawski sędzia śledczy zwrócił się do Sejmu z wnioskiem wydania sądowi p. Hersza Naumberga za wydrukowanie w „Momencie“ artykułu pod tytułem: „Dzień piński“. Komisja regulaminowa i nietykalności poselskiej doszła do przekonania, że p. Naumberga nie należy wydawać.

Prokurator sądu wojskowego we Lwowie zwrócił się w marcu b. r. do Sejmu

z prośbą o wydanie p. Hausnera, który w redagowanym przez siebie piśmie umieścił przekład artykułu Henryka Barbusse'a p. t. „Do byłych żołnierzy wszystkich armii”. Wychodząc z założenia, że p. Hausner nie działał w złej myśli, komisya postanowiła odmówić żądaniu prokuratora i prosić Izbę o niewydanie obu posłów. Wniosek komisji przyjęto.

Przystąpiono do ustawy o uposażeniu urzędników prywatnych.

P. Gros zaznacza, że rząd zniósł system etatów urzędniczych, a ustanowił system etatu urzędników, uwzględnił lata służby, studia naukowe, stosunki drożyzniane i t. p. Przedłożenia te opierają się na trzech zasadach: Płaca stała, dodatek za wysługę i dodatek drożyzniany. W komisji zgodzono się na podwyżkę pborów niższych kategorii, zgodzono się na różnicę w pborach urzędników państwowych ze stopniem akademickim i dla urzędników, rozpoczynających pracę jako urzędnicy sędziowski i nauczyciele od 8 stopnia pborów. Uznano, że dodatek drożyzniany powinien być tak skonstruowany, aby na najniższym stopniu był najwyższy procent i odwrotnie. Ustalono też pewną skalę. Komisya weryfikacyjna ma określić, komu zaliczyć lata służby spędzone w obcym państwie. Mówca zgłasza od siebie rezolucję wzywającą rząd, aby do trzech miesięcy przedstawił wraz z pragmatyką służbową ustawę o uposażeniu urzędników.

Przystąpiono do głosowania. Przyjęto artykuł w brzmieniu komisji ustanawiającem 12 stopni służbowych kolejno. Zasadnicze płace od 1—12 stopnia są następujące: 5000, 4500, 3800, 3200, 2600, 2100, 1600, 1300, 800, 600, 450. Tytułem dodatku za wysługę lat urzędnik stały pobiera za każdy rok 2 i pół prc. pobieranej w danej chwili płacy zasadniczej. Urzędnikom mającym studia wyższe zalicza się 5 prc. płacy zasadniczej za każdy rok służby, jednak nie może przekroczyć 30 prc. płacy zasadniczej. Uposażenie urzędnika składa się oprócz płacy zasadniczej i podatku za wysługę lat także z dodatku drożyznianego, podzielonego na cztery grupy według stosunków rodzinnych.

Dodatek ten oblicza się według mnożnej, która pomnaża się w miarę schodzenia do niższych stopni służbowych. Np. w pierwszym stopniu służbowym dla urzędników samotnych wynosi on 1 prc., w dwunastym zaś 18 prc. Mnożna powiększa się dla malej rodziny o 4 jednostki, dla średniej o 7 jednostek, dla dużej o 10 jednostek. Funkcjonariusze państwa pobierają w 9 stopniach płac następujące zasadnicze płace miesięczne: 350, 400, 450, 500, 550, 600, 650, 700 i 800. Stosują się do nich także postanowienia art. 4. Oprócz tego otrzymują dodatek drożyzniany, przyczem mnożna jest wyższą, bo np. dla samotnych sięga od 2 prc. do 16 prc. Następnę posiedzenie dziś o godz. 4. po południu.

papierosy. Po jego powrocie nieznajoma poleciła mu wypić jedną ze szklanek. Jedynym duszkiem wypił Moreau swą szklankę, a krzywiąc się, rzekł do stojącej, że nigdy jeszcze nie pił rzeczy tak wstrętnej. Potem wraz z nieznajomą kobietą udali się do sali restauracyjnej. Moreau po kilku kęsach magle zasłabł i dostał boleści. Miał jednak jeszcze dość sił, by udać się do garażu, — gdzie stał samochód. Ale po jakimś czasie stan jego się pogorszył. Powrócił do hotelu, w którym nieznajoma zamówiła dwa pokoje i położyła się na łóżku. Około 11-tej w nocy owa kobieta jawnie się w jego pokoju, by spytać, jak uświłta, o jego zdrowie. — W rzeczywistości, co później ustalono, przysłała tam, by wziąć w posiadanie pozwolenie na prowadzenie auta Moreau.

Pod pretekstem, że musi pójść poszukać lekarza, udała się nieznajoma do garażu i usiłowała ruszyć samochód z miejsca. Wezwała zatem pomocy mechanika Guillemina któremu kazała wyprowadzić auto na drogę do Rosny.

Ale zachowanie się tejcej wydało się Guilleminowi podejrzane. Oświadczył on, że nie może ruszyć samochodem.

Nie wracając do hotelu, nieznajoma odeszła, zostawiając Moreau w hotelu. Na drugi dzień, przeniesiony do hotelu, zmarł on w nocy nie odzyskawszy przytomności i nie mogąc przemówić ani słowa. Lekarze stwierdzili otrucie przez zażycie spoonej dozy narkotyku, prawdopodobnie chloroformu. W książce hotelowej zamotowana była nieznajoma pod fałszywym zapewne nazwiskiem: Rene Renault, lat 23, bez zajęcia, mieszkała w Paryżu. Istnieje przypuszczenie, że nieznajoma usiłowała tylko uspić szofera, by wejść w posiadanie jego ciała i oddać go w ręce innych ludzi, gdzieś w okolicy oczekujących.

„Władcy fanatyzmu i niewolnicy dogmatu...”

Członek delegacji angielskiej w Moskwie o bolszewikach. — Lenin to fanatyk i niewolnik dogmatu. — O wiele mniej uzdolniony, niż się zdawało. — Hypokryzja władz bolszewickich w ukrywaniu prawdy.

Mr. Snowden, który bawił z delegacją angielską w Moskwie, opisuje na łamach „Evening Standard” swe wrażenia z Rosji obecnej.

Omówiwszy kwestyę niewolnictwa, — w którym znajduje się obecnie cały naród rosyjski, zreferował p. Snowden cierpienia, w jakich żyje naród Rosji, omówił garstkę ludzi, którzy swą oligarchią z w Leninem i Trockim na czele, rządzą Rosją. Lenin, — mówi p. Snowden, jest pod ustawiczną strażą. By dojść aż do niego, musi się przejść około 90 żołnierzy, stojących na straży na

schodach i pilnujących jego apartamentów. „Moim zdaniem — mówi p. Snowden — Lenin to książę fanatyzmu i niewolnik dogmatu. A jedna rzecz uderzyła mnie przytem, że to człowiek o wiele mniej uzdolniony, niż sobie wyobrażałem.

P. Snowden stwierdza, że władze bolszewickie czyniły wszystko, by przedstawić delegacji angielskiej sytuację w różowem świetle. Ale nie udało im się ukryć rzeczy złych i przerażających, a te usiłowania ukrycia prawdy wywarły na delegatach bardzo złe wrażenie. (x)

Tajemnicze otrucie szofera przez nieznajomą kobietę.

Młoda kobieta w towarzystwie szofera. — Dziwna szklanka napoju, po której szofer zachorował. — Nieznajoma usiłowała uciec samochodem, poczem znikła bez śladu. — Szofer zmarł następnej nocy z zatrucia chloroformem.

Od kilku dni polityka paryska jest poruszona niezwykłym zdarzeniem, jakie miało miejsce na drodze między Paryżem a Nantes, którego ofiarą padł szofer samochodu, Moreau, który został w niezwykłych okolicznościach otruty. Niezwykły ten wypadek przedstawiał się następująco:

Przed kilkunastu dniami przed hoteliem Deshayes w Nantes zatrzymał się samochód, —

prowadzony przez szofera Moreau, właściciela samochodu. Z auta wysiadła młoda kobieta, udając się do sali, przylegającej do restauracji, gdzie kazała sobie podać dwie szklanki napoju. Napój ten podano jej pod nieobecność Moreau, który poszedł sobie obmyć ręce w kurytarzu hotelu. Kobieta robiła wrażenie niespokojnej i nerwowej. Gdy szofer wrócił, kobieta posłała go do

Sprawy gospodarcze.

HANDEL MIĘDZY ESTONIA A ROSYĄ.

Według bolszewickiej „Prawdy” „Echo Odrodzenia” komunikuje: Import towarów w Rewel Petersburg już się rozpoczął. Do obydwoch portów nadeszły już znaczne transporty zagraniczne. Umowy na dostawę lokomotyw, kos. maszyn rolniczych i t.d. zostały zawarte. Od 18 lipca codziennie będzie kursować pociąg z Rewla do Petersburga i Moskwy.

UKŁAD GOSPODARCZY Z LITWĄ.

Podobno rząd niemiecki — komunikuje „Nasz Kraj” z 7 bm. — zawarł z rządem litewskim układ gospodarczy na przeciąg jednego roku. Niemcy zobowiązały się dostarczyć Litwie 5000 ton węgla w zamian za drzewo i ziemiopłody. Bliższe szczegóły tego układu na razie nie są znane.

Polacy!

Pamiętajmy o plebisycytach!
Datki przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich, Lwów,
plac Maryacki I. 10.

ROZMAITOSCI.

Największy hotel na świecie. — Sławny kucharz udekorowany legią honorową. — Pierre Lotti wybiera sobie miejsce wiecznego spoczynku. — Kłeska raka. — Ile pieniędzy papierowych jest w obiegu.

(?) NAJWIEKSZY HOTEL NA ŚWIECIE.

W Nowym Jorku wybudowano w czasie ostatniej wojny hotel monstre, nazwany „Peninsula”. Hotel ten pomieścić może 3.500 gości. Służbę telefoniczną w hotelu pełni 23 osób. Elektryczne przewody wydłużają około 100 km. Ponadto w pokojach pakuje 600 pokojówek. Ogólna liczba zajętych w tym hotelu „funkcyjnarzy” wynosi 3.000 osób.

(?) SŁYNNY KUCHARZ UDEKOROWANY LEGIĄ HONOROWĄ. Istnieje także wielka gotownia, bywała sławni mistrze sztuki kulinarni. Ale dopiero pierwszy między tymi mistrzami Auguste Escoffier, otrzymał niedawno temu legię honorową w dowód swych zasług na tem polu.

(?) PIERRE LOTTI WYBIERA SOBIE MIEJSCE WIECZNEGO SPOCZYNKU. Sławny romansowisarz francuski, Pierre Lotti, znalazł był ostatnimi czasy wyszukane miejsce wiecznego spoczynku dla siebie. — W Saint-Pierre d'Oseron znajduje się posiadłość jego przodków. Za ogrodem otaczającym domostwo, zaczyna się las. Tam to chowano niegdyś hugenotów w dniach gorącej walki między katolikami a protestantami. Do dziś dnia pokazują miejsca, gdzie ongiś były groby tych bohaterów-ideowców. Miejsce jest istotnie przesteczne. Dookoła rosą cyprysy. Groby już się zapadły — a jednak panuje tu majestatyczna cisza, cieniem tania. Na tym omentarzu chce być pochowany Pierre Lotti i aby sobie zapewnić to miejsce, wystarał się już zawczasu o pozwolenie odnośnych władz — co, jak donoszą o tem dzienniki paryskie — nie była to była rzeczą.

(?) ILE „PAPIEROWYCH” PIENIEDZY KURSUJE NA ŚWIECIE. Jakis statysta amator usiłował zliczyć sumę będących w obiegu papierowych pieniędzy i ogłasza w „Matin” wyniki swoich obliczeń. Z wyjątkiem Rosji i Ukrainy, znajduje się w obiegu około 800 miliardów fr. papierowych pieniędzy (licząc już różnice walutowe). Co do reszty świata, to gdy w 1913 r. wynosiły one w stosunku do ilości będących w obiegu papierowych pieniędzy 70 proc., to obecnie wynoszą zaledwie 12 proc.

(?) KŁESKA RAKA. Na jedną jeszcze śród wojny zwrócił w ostatnich czasach uwagę świata naukowego prof. Boas z Berlina. Jest nią szereg nowotworów złośliwych a zwłaszcza rak, wskutek nieznanego nawet zdrańca, skutecznego i miejscowego zapalenia chronicznych. — Ostrożnym trzeba być również z narkotami spowodowanymi przy gojeniu, prof. Boas bowiem zwraca na własną uwagę, że w takich miejscach tworzą się chroniczne nacieczenia przechodzące często w raki skórne (epiteliomaty). Dotyczy to także wąłogowych palaczy ty-

tonia, zwłaszcza fajki, u których na wargach tworzą się bardzo często zgrubienia i nacieczenia przechodzące w złośliwe raki. — Zdarza się, że przedwczesne starzenie się organizmu podczas wojny i upadek jego sprawności i odporności na szkodliwe wpływy zewnętrzne przyczyniają się do szerzenia się raka, tej śmiertelnej choroby ludzkości. Uniknąć również trzeba zbyt gorących pokarmów, i one bowiem sprawdzają miejscowe podrażnienie i w następstwie mogą spowodować raka. Alkohol jako miejscowo drażniący jest również bardzo szkodliwy. W ostatnich czasach nocną skłaniają się coraz więcej do przekonania, że rak jest chorobą zakaźną przenoszoną na człowieka przez pewne pasożyty jak np. płaskwy. Uniknąć w każdym razie należy używania z chorymi na raka wspólnego odzienia, pościeli, talerzy, noży i widelców. Bacznie uwagę należy zwracać na najmniejszą choćby zmianę i zachowywać skrupulatną czystość.

Wyzysk przekupiek na targu lwowskim.

(?) Sytuację na froncie wyzyskały w lot nasze przekupki lwowskie i jak z łaski sprzedają teraz po wygórowanych znów cenach produkty przywiezione ze wsi. — Jeśli jaki konsument próbuje utargować coś z podanej ceny, to go tak ofukną, że odejść musi, jak wylajany przez belfra uczeń. A czekać przed straganem niema po co, gdyż przekupka nie sprzeda nic takiemu, który jeszcze się „handryczy”, zamiast — jak ona powiada — Bogu dziękować, że się ze wsi dla tych miejskich dziadów coś do jedzenia przywiezło.

Możeby magistrat utrzymywał na rynku służbę kontrolną stałą, zmieniającą się co parę godzin przez cały czas trwania targu od rana do 1 w południe. Otrzymujemy bowiem zażalenie od całego szeregu konsumentów na te stosunki, w których ciągle stroną wyzyskiwaną są właśnie te sfery, które największe składają ofiary z życia i mienia na rzecz ojczyzny i chyba mają prawo domagać się od władz, aby nie byli na każdym kroku wyzyskiwani.

Nawoływania w stronę publiczności, aby czas jakiś wstrzymywała się z zakupami — o ile dotyczą artykułów zapotrzebowania codziennego, nie mają sensu. Choć płacić trzeba 10 mk. za 1 kg. kartofli, konsument płaci, bo coś ugotuje? To samo jest z jarzynami innymi. Trudno także wstrzymać się od zakupu owoców. Coż bowiem dać dziecku, gdy niema ani cukru ani cukierków, gdy owoc, dodany do suchej kromki chleba, stanowi całą jego omastę. Przekupki o tem wiedzą i śrubują ceny. Jeśli która z nich przypadkowo zapłaci grzywnę za przekroczenie taryfy, to sobie później utratę tych kilkunastu marek odbije w dziesięciokro na konsumentach. Trzeba widzieć, jak taka przekupka targowa po targowej godzinie oblicza kasę. Na jej podółku piętrzy się sterta dziesięcio, dwudziesto i stumarkówek. Jej obrót kasowy wynosi dziesiątki tysięcy z zyskiem 500 i 1000-procentowym.

W imieniu rozlicznej rzeszy wyzyskiwanych domagamy się reorganizacji targu towarami codziennego zapotrzebowania. — Władze nasze powinny sprawę tę wprowadzić na normalne tory, nie czekając, aż u nas przyjdzie do takich „samorządów”, jakie wobec przekupników urządził konsumenci we Francji i w Niemczech. Nasza publiczność jest cierpliwa i dobra, ale nie należy doprowadzić ludzi dobrych do ostatecznego zniecierpliwienia. Moment ten już bliski. — Przestrzegamy, kogo trzeba.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JOZEF KRZYSZTOFOWICZ

NADESŁANE.

MARYSIENKA I KOPEENIN

wyświetlają obecnie wielkie arcydzieło filmowe w 5 aktach p. t.

Ofiara namętności

W głównej roli: 18082

Bernd Aldor.

Kto się poci???

Niechaj kupi „PEDIN”

marki „Le Herax”.

Środek przeciw poceniu się rąk, nóg

i pachwin!!! 17996

Wielki słoik 25 Mk — mały słoik 14 Mk.

Laboratorium chemiczne „LE HERAX”

Lwów, ulica Asnyka 2.

100.000 marek nagrody

otrzyma od poszkodowanego ta osoba, która wskaże u kogo znajduje się brązowa walizka z pieniędzmi (rubie carskie i dumskie, korony i marki) zgubiona z dorożki na ulicy Gródeckiej we środę dnia 7. lipca b. r. około godziny 5 popołudniu, względnie zapoda szczegóły prowadzące do odnalezienia zguby. Doniesienia przyjmuje biuro dyrekcyi policyi, ul. Brajerowska boczna lub adwokat Dr. Juliusz Wurzel, ul. Słowackiego 18. 18057

APOLLO
Ból życia
Dramat rosyjski w 5 aktach.
Nadto dziś, ku uczczeniu święta narodowego francuskiego, specjalne przedstawienie o godz. 8. wieczorem.

Dr. Zefia Wepper sekund. szpitala pow. ordy-
nuje w chorobach skórnych i wenerycznych. od 3—5 ulica
Janowska 26. — Kosmetyka lekarska 16933

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. Henryk Rosmarin
ord. od 8—10, 12—1 i 3—5 — Lwów, Kopernika 12
17872

AKUSZERKA z Warszawy
przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyktando
ul. Asnyka 9, drzwi 2, A. Luthowska. 17443

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. W. Lauterslein b. sekund. szpitala
ord. 11—1 i 1/2—5 Sykulska 37 (róg Słowackiego). 17352

CHOROBY weneryczne, skórne, zastępcze —
leczy specjał. **dr. FRISCH**
ulica Wałowa 1. II. Wstrzykiwanie prepa-
ratu Neo Salvasanu tylko przed południem. 17232

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. A. SCHWARZ
sekundaryna Szpitala powszechnego, mieszka obecnie
na ul. Słowackiego 4, naprzeciwko głównej poczty.
16482

KUPNO I SPRZEDAŻ

KOCIOŁ miedziany duży tanio do sprzedania. Se-
rafin. Siemkiewicz 5. 17850

DWÓR 200-morgowy z budynkami obsławanymi, in-
wentarzem do sprzedania. Wiadomość: Zarząd
dóbr Topolnica, Strzyżki. 17054

CYLINDRÓWKĘ sprzedam. Sapichy 34, szewc w
„Grażynie”. 17856

SPRZEDAM dwa biurka amerykańskie, dwa łóż-
ka dębowe, kredens dębowy, sypialnia komple-
tna, imitacja mahoni, dwa kanapki modułowe,
duży flakon szklany na kwiaty, cylinder Habiga
nr. 55. Handlarze wykluczeni. Lyczakowska 117
II piętro na prawo od 2 do 4 popoł. i od 8 do 9
wieczór. 17864

DO SPRZEDANIA męskie futro. Bliższa wiadomość
u dozorczy od 3 do 7. Kochanowskiego 60. 17915

POSZUKUJE SIĘ aparatu gorzelniczego marki Be-
schner lub Dolanckiego może być używany lub
stary być miał dobry baba. Wiadomość Olszań-
ski Lwów Kopernika 4 przedpołudniem. 17933

KUPIE lub wynajmę sklep na ruchomej ulicy. We-
dźniarnia Zgłoszenia do Kłosa pod Rutkowską.
17931

MANDOLIN kilka płaskich i wypukłych od
600 marek i gitary znakomite od 800 marek
sprzedam pl. Bernardyński 12. II. p. drzwi 4 od
4 do 6. 17939

KUZNIA z młotem (Feldschmiede) wnetylator na
pas, Błeczewskiego 9. 17924

SZAFKI wystawowe z roletami i sklepowe stolarze
szydły do sprzedania Błeczewskiego 9. 17925

SPRZEDAM prasę do wrobu dachówek i 1000
sztuk białych oraz 15 gęsiorków i sprzedam jedną
czterokołową skawę Jan Oniezdowski Bole-
chów. 15608

BEBEN wielki i czinek sprzedam ul. Rycerska 25 a
p. 9. 17899

ROWER pierwszorzędnej marki wytrenowany, zna-
komiście wyekwipowany, gotów do natychmiasto-
wego użytku sprzedam za 7000 marek. Listowne
oferty do Administracji pod „Pierwsza klasa”.
Możliwa częściowa zapłata za baki lub mundur
wojskowy. 18037

Jeszcze tylko dziś i jutro wzruszający dramat życiowy w 4 częściach p. t. **AKTORKA**

Główną rolę odtwarza sławna ze swych arcydzieł filmowych artystka **MIA MAY**.
Nadto doskonała ko-
medya w 2 aktach: **Nie znoszę opozycji.** 18008

„DOBERMAN” szczenię płacz szpica do sprzedania
Zimorowicza 10, II p. Kuźnia. 18039.

NA SPRZEDAŻ dwie bluzki czarne, jedwabne, mo-
dne zupełnie nowe. Ul. Mieleckiego 5. II p. drzwi
na lewo 18045

DAMSKA maszyna do szycia mało używana do
sprzedania Krasńskiego 16. I. p. 17839

LODOWNIA duża restauracyjna do sprzedania —
Wiadomość: Krakowska 7, restauracja. Lwów.
18069

MARYNARKE z kamizelką z surowego jedwabiu
sprzedam tanio. Wiadomość: Szenker, pl. Marya-
cki 4. 18071.

SPRZEDAJE SIĘ futro męskie kangurowe po ni-
skiej cenie. Zdrowia 6, parter na lewo. 18047.

WAŻNE DLA EWAKUOWANYCH! Bezpłatnie
przyjmę kilka fur z końmi. Pawlikowicz, Zielona
44. 18030.

SPRZEDAM tanio obrządy, dywaniki, lornety polo-
wa i teatralną, nowe buty męskie, różne mebelki
Ul. Ochronek 6, parter prawy od 5 do 7 popoł-
dniu. 18036

RULETĘ o średnicy 30 cm. dębową z ceratką sta-
wek, sprzedam za 700 marek. Listowne oferty
pod „Impas” do Administracji. Możliwa zapła-
ta za bułki męskie nr. 42. 18038

FIRANKI, portyery, dywany, pościel oraz wszel-
kiego rodzaju garderobę, męską, damską kupuje i
sprzedaje sklep „Minerwa” Chorażczyzna 15.
15126

SZAMOTOWE cegły około sto całych i połówek
sprzedam tanio. Wybranowskiego 2. 18056

LODOWNIE duża prawie nowa tanio sprzedam. —
Wincentego Pola 3, drzwi 4 od 2 do 4. 18060.

JADALNIE orzechową, portyery kłmowe sprze-
dam. Wincentego Pola 3, drzwi 4 od 2 do 4.
18061

AUTOMOBIL 4-osobowy (wolturka) do sprze-
dania w Zakładzie elektrotechnicznym ul. Legionów
3. 18065

INSTRUMENT UNIWEERSALNY (teodol. Gerlach)
INSTRUMENT NIWELACYJNY i inne całkiem no-
we zaraz do sprzedania. Sadownicka, róg Szymo-
nowiczów. Budowa 3 do 5. 18066

OKAZYJNIE do sprzedania kilka beczek benzyny i
olejów maszynowej. Wiadomość: Chmielewski, Po-
tockiego 28 tylko od 2 do 5. 18067.

FORTEPIAN dobry mało używany do sprzedania.
Ogradać można od 11 do 1 i od 4 do 6. Piekarska
52, budynek na lewo. 18068

WOLNE POŁADY.

PANNE (dziewczyny) do obsługi gości przyjmie
cukiernia ul. Mikołaja 7 zgłoszenia od 5 do 7
popoł. 18008.

CHŁOPCA lub panienkę do pracy w sklepowej
przyjmie zaraz „Skład płócien komarnickich”
Lwów, Hallka 16. 17949

CHŁOPCÓW dobrze wychowanych przyjmie do
nazki „Spółka Monterów”, Lwów, Mickiewicza
32. 17695

SŁUŻĄCA do wszystkiego zaraz potrzebna. Pie-
karska 16, drzwi 4. 17531

FRYZYERKA DAMSKA z pensją 50 proc. zostanie
zaraz przyjęta. Zakład fryzjerski Radołfa Pützla,
Lwów, ulica Akademicka. 16088

SŁUŻĄCA UCZCIWA pracująca do dwu osób po-
trzebna Chorażczyzna 15 sklep „Minerwa” 17969

AGENCJA Koszuka Kopernika 19 poszukuje przed-
ników agronomicznych, gubernatorów, panien bło-
rowych boni polek, niemieckich francuzek, klucznik,
kucharek, pokojówek do wszystkiego, lokal, ku-
charzy, gumienych galowych, dozorców, bufe-
towe, kawiarce wszelką służbę restauracyjną, ka-
wiarzami, hotelową. 17970.

MŁYN Marya Helena przy ul. Jakóba Harmaza 9
poszukuje natychmiast 2 zdolnych pałaczy.
18055

CHŁOPCA do posyłek poszukuje farbarnia „Wi-
słok”, Sykulska 29. 18063

UCZNIÓW do nauki mechaniki i uczniów do instal-
acji elektrycznych przyjmie Zakład elektrotechni-
czny, Legionów 3. 18064

SŁUŻĄCY do biura potrzebny. Pensja, mieszkanie,
światło. Piekarska 17, parter. 18070

ROBOTNIKÓW obznajomionych z wyrobem run
betonowych poszukuje Betonarnia, Zielona 73,
róg ul. Szewczeni. 18044

POSZUKIWANA NA WYJAZD do Warszawy star-
sza kucharka. Zgłoszenia: Lenartowicza 19, ma-
szkanie Augustynowicza od 4 do 6. 18038

SŁUŻĄCA z długoletnimi świadectwami, umięta-
gotować, poszukiwana zaraz do dwu osób. —
Zgłaszać się od 2 do 5. Ludego 6, drzwi 5.
18043

POTRZEBNA dozorcowa zaraz. Chmielewskiego 6.
I p. 18010.

PRAKTYKANT potrzebny do handlu żelaza zgłosze-
nia Karol Paszuda Kochanowskiego 1. 17965

ZDROWYCH panien do krawieczyny damskiej po-
szukują L. Schneebaumowa ul. Szwedna 7. II. p.
17953

SŁUSARNIA ZIELONA 38 przyjmie zaraz kilku
czeladzi na różne roboty. 17913.

CHŁOPIEC potrzebny w fabryce wody sodowej
„Zdrój” ul. Na Błonie 12. 17998

KAWIARNIA Europejska poszukuje kawiarce, zgło-
szenia Czarnieckiego 1. 17834

POSZUKUJE wszelkoletniej pilgatarce do niemo-
wienia dr. Luft Lelewela 2. 17940

PANNE do obsługi Gości przyjmie od zaraz cukiernia
na Barona ul. Gródecka 1. 9. 1913

DZIEWCZYNE lub chłopca do posług poszukuje
„pteka pod srebrnym orłem ul. Krakowska 26.
17894

NAUKA

ENGLISH lessons correct pronunciation also conversation „London dialect” teaches Jancourt Pen syonat „Jaskółka” Akademicka 28, II p. Apply between 12—3 p. m. 17682

MALŻEŃSTWA

INTELLIGENTNA młoda panna zawrze znajomość w celu matrymonialnym z mężczyzną inteligentnym najchętniej oficerem wiek obojętny Wiek Nowy (astra). 17917

EGUBIONO I ZNALEZIONO

UCIEKŁA papuga zielona wielkości gołębia znalazca lub donoszący o miejscu znalezienia otrzyma sto marek narzody, Piotrowski Klonowicza 18. 17897

ZOUBIL się pies legawiec 3 miesięczny maści brązowej kości przednich łapek i piersi białe ogon czarny za wynagrodzeniem odprowadzić Dwor-nickiego 7 do właściciela. 17890

DNIA 11 bm. znaleziono na boisku brzołofkę. Do odebrania: Rynek 12 A, I piętro drzwi na prawo. 18042.

KOMU ZGINAŁ pies legawy sfary? Przytrzymany w restauracji Podważe 9. 18046.

POSAD POSZUKUJĄ

OSOBA STARSZA znająca krawiectwo, umiejąca szyc bieliznę i ubrania dziecięce przyjmie posadę na wsi tylko za utrzymanie. K. Baranowicz Kopernika 27. 17835

WIDOWA po urzędniku poszukuje posady jako gospodyni u księdza lub wdowcy, posiada świadectwa. Wiek Nowy (wdowa). 17916

WYJADE jako towarzysząca do starszej osoby lub dzieci. Uczęszczałam początków francuskiego i gry na mandolinie. „20 lipiec” do „Wiek”. 18074.

FOTOGRAF-KOPISTA poszukuje natychmiast stałej posady. Zgłoszenia pod „Fotograf” do Admin. „Wiek”. 18023

MIESZKANIA I SKLEPY

POSZUKUJE się mieszkania do wynajęcia, pożądaną z kuchnią. Proszę porozumiewać się pod adresem ul. Trzeciego Maja 16, II piętro. Kazi-mierz Paszkowski. 18040

POSZUKUJE mieszkania 2 lub 1 pokój z kuchnią w dzielnicy Lyczakowskiej, ul. Zielonej lub Kochanowskiego w parterze za wynagrodzeniem. Zgłoszenia do Administracji „F. S.” 18051

RYMANÓW-ZDRÓJ Willa pod Matką Boską. Pokoje ze wspólną kuchnią. Watterowa, ul. Biełowski 5. 18012

POKOJ kawalerski umeblowany elektryczne oświetlenie zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Chocimka 7, drzwi 3. 18017

3000 MAREK za wyszukanie lub odstąpienie 2 do 3 pokoi z kuchnią. Ul. Jakóba Strzemię 15, parter na prawo. 18020

ZA WIEKSI pokój z kuchnią lub dwa mniejsze umeblowane z elektryką w pobliżu dworca dam na zieloną drogę tony węgla. Na to mieszkanie mogą czekać do końca b. miesiąca. Wł. admin. „Wiek” pod „Kwit” inserat. 1. 18025 18025

ODSTAPIE lokal w śródmieściu składający się z 2 dużych słonecznych pokoi na I. p. Zgłoszenia do Adm. pod Mt. M. L. 17888

LOKAL SKLEPOWY przy ruchliwej ulicy poszukiwany natychmiast. Zgłoszenia pod M. L. 2842 do Administracji Wiek Nowego. 17973

ZARAZ do wynajęcia obszerny magazyn na skład. Lyczakowska 36. I p. drzwi 6. 17586.

DAM tony węgla za wynajęcie 1—2 pokoi z kuchnią, elektryką. Zgłoszenia do Administracji „Wiek” pod „M. S. 26”. 17868

POKOJ z werandą i kuchnią w Brzuchowicach do wynajęcia. Wiadomość Kaczk 16 drzwi 4. 17979

DAM 1000 marek za odnalezienie 1 pokoju i kuchni bez mebli zaraz. Wiadomość listownie do Admin. stracji pod „Aluna”. 18058

DWA pokoje kuchnia i przedpokój z umeblowaniem zaraz do odsprzedaży. Zgłoszenia pod „Pokoje” do Administracji. 18062

MIESZKANIA poszukuję 4 pokoja, kuchnia, łazienka, elektryka, ogródek blisko tramwaju, pośrednictwo wynagrodzę. „Pilot” Batorego 4. 18080

POKOJ umeblowany frontowy przy inteligentnej br. rodzinie do wynajęcia. Zgłoszenia: „Początek Piekarskiej” do Wiek 18034

ODSTAPIE część sklepu masarskiego przy przynicy pańnej ulicy na wyrab mięsa. Zgłoszenia pod „Złoty interes” do Administracji. 17927

SZUKAM 2 pokoje w śródmieściu z osobnym wchodem Z. K. 17914

ROZMAITE**Ważne dla krawców!**

Stowarzyszenie przemysłowe krawców zawiadania P. T. Członków, ze zgłoszenia na przydział węgla za czerwiec przyjmuje się od 15—20. lipca między 3—5 pop. Członkowie, reflektujący na powyższy przydział, zechcą zgłosić się z kartą przemysłową. Równocześnie zaznacza się, że zapłacony a niepobrany przydział za maj zostanie wydany równocześnie z przydziałem czerwcowym.

Sekretaryat

(Izba Rękodzielnicza ulica Kościelna 8, II. piętro. 18035.

MŁYNY walcowe stare zrujnowane zupełnie odnawiam. Powiększam mlewo od 30 do 75 procent. Ulepszałam mąkę i zmniejszam robotników te same rezultaty stosuję i do nowych młynów. Wynalazca budowniczy Józef Lubowski Lwów, ul. Wojciecha 2, pokój 10 od 5 do 7. 17941

A L'OCCASION du 14. Juillet, le Foyer Français organise un gouter a Pohulanka. Les Français et les Françaises sont priés de s'y rendre. Rendez-vous a 4 heures priés du Restaurant a l'entree du bois. Les Français et les Françaises de Lwów sont également invites a la representation cinematographique qui aura lieu le soir a 8 heures au Kino Apollo. Priés de retenir les billets au Foyer Français le Mardi 13 Juillet dans le soirée. 17960

Centralne Biuro Komisowo-Spedycyjne

Adolf Kiebsa Lwów — ulica Kościelna 1. 8.

uskutecznia: Wszelkiego rodzaju spedycje, odcienienia, realspedycje, dowozy przesyłek wagonowych i pojedynczych. Regularny ruch wagonów zbiorowych pod konwojem. 15633

M. H. Hepper, zegarmistrz, Lwów, Pańska 6. Przyjmuje wszelkie reperacje. Za złoto i srebro płaci najwyższe ceny. 13069

Ktokolwiek wie o miejscu pobytu Emilji Zdanowiczowej, uchodźczyni z Wołynia, raczy donieść do zapas. baonu w Gródku Jagiellońskim.

17922 Lunek Zdanowicz, ppor.

ARTUR SMUTNY, STROJICIEL FORTEPIANÓW, Chmielowskiego 5, ofcyną, przyjmuje strojenia i reperacje. 17839

SAD wynajmę Zielona 18, 4 do 5 popołudniu. 17879

POŚREDNICTWO korzystnego kupna fortepianu, pianina wynagrodzę, Pańków Zimorowicza 1. 6. 16993

FORTEPIAN bez kaucji wypożyczyć w dobre ręce. Karasieński, Bralerowska 8. 17834

SZTUCZNE zęby, mostki, korony, piąmbry, bezbolesne usuwanie zębów, naprawki dla wojskowych i pacjentów z prowincji uskutecznią się na oczekaniu. Ceny umiarkowane. Zakład dentystyczny dr. Pilecki, plac Dąbrowskiego 1. 17578

NA HIPOTEKE 10 do 20 tysięcy marek na 1 miesiąc poszukuję, wiadomość Murarska 22. I piętro drzwi 5. 18000

WOLNE POSADY**CIEŚLE**

znajdą na czas dłuższy robotę za dobrą zapłatą przy budowie Kolonii warsztatów kolejowych w Tarnowie — Mieszkanie wraz z przydziałem prowiantów na miejscu budowy. 17027

Zgłaszać się należy do przedsiębiorstwa budowy Inż. Edward Okoń i arch. Michał M. Koś w Tarnowie

BUCHALTERA samodzielnego (Polaka) oraz mian. pulanta (tkę) z piśmem maszynowym przyjmie natychmiast Syndykat Ekonomiczny. Biełowskiego 5. 18013

KUCHARIKI dobrze gotującej poszukuję zaraz, stałej lub dochodzącej. Sprzątanie 2 pokoi. Pensja wedle umowy. Nabulaka 23, parter, prawo. Inż. Leverer. 18028

Poszukuje się do natychmiastowego wstąpienia siły biurowej ze stenografią i umiejętnością biegłego pisania na maszynie. — Zgłoszenia z podaniem warunków do Fabryki wagonów L. Zieleniewski w Sanoku, której Zarząd ułatwi utrzymanie i zapewnienia konieczną aprowizację. 17063

POSZUKUJE nauczyciela do fortepianu. Zgłoszenia: Piłser, Jagiellońska 11. 17849

ZNAJDA umieszczenie wojni od wojska: dwaj pomocnicy randlowi, jako magazynierzy lub siły biurowe, trzy siły biurowe z ukończoną szkołą handlową. Zgłoszenia osobiste lub listowne z odpisami świadectw do Dyrekcyi Związku Okręgowego kooperatyw kolejowych, Lwów 2, magazyny. 17857

MONTERA słusza do maszyn rolniczych i montażu hali stolarskiej jak i kołodziej przyjmie natychmiast warsztaty rolnicze w Rudniku nad S. nem. Wiek i pomieszkanka kawalerską zapewnione. 17901

Poszukuje się panny ze znajomością buchalterii i jęz. francuskiego oraz piszącej biegle na maszynie. Wiadomość Dom handlowy „Wschód”, ulica Sykstuska 19. 17954

Wszelkie urządzenia elektryczne wykonuje AKCYJNE TOWARZYSTWO ELEKTRYCZNE

przedtem Sokolnicki i Wiśniewski
Lwów, plac Trybunałski 1, II. piętro. Adr. telegr. „Grom”, Kraków, Dominikańska 3.
Borysław „Topawa”.
Przyjmuje się motory i dynamo-maszyny do przewożenia — Własna fabryka elektrotechniczna we Lwowie, ulica
Na Błonie 1. 38. — Porady i kosztorysy na żądanie. — Pełca własnego wyrobu wszelkie armatury szybkiego systemu
inżyniera Postępskiego. Składnica materiałów elektrotechnicznych przy placu Trybunałskim 1. 1, która wszelkie zamówienia na prowincyi wykonuje odwrotnie. 17050

**Czas odnowić
przedpłatę!!!**

KUPNO I SPRZEDAŻ.

Lupku asbestowego, papy, pontów
i innych materiałów budowlanych
dostarczają natychmiast
Horszowski i Ska
Lwów, Łyczakowska 32. 17157

KOCE (koldry) czysto wełniane, materace, duże
łóżko żelazne, sprzęty kuchenne, kuchnia gazo-
wa okazują do sprzedania. Wiadomość w Admini-
stracyi. 18077

FORTEPIAN „Blüthnera” zupełnie nowy z podwój-
nym mechanizmem okazują do sprzedania. Wiadomość w Administracyi. 18078

SALON złoty Ludwik XVI. portyery, dywan okazy-
jnie do sprzedania. Wiadomość w Administ. 18079

MASZYNA do pisania prawie nowa, system Merce-
des do sprzedania. Wiadomość: Łyczakowska 10
II p. wprost schodów między 2 a 3 po poł. 18053

SPRZEDAŻ: Szafa dębowa duża, łóżko dębowe z
wkładem sprężynowym i stolik również dębowy.
Wszystko w dobrym stanie. Wiadomość u dozorc-
cy, Grodecka 85. 18054

SPRZEDAM ubranie męskie czarne, zamienię łóżko
żelazne dębowe za wózek dziecięcy albo sprzedam.
Wiadomość: Żelazna 38 na prawo na zanku
Krzeszowski. 18050

MOTOR benzynowy 6 K. M. na podwoziu
Garnitur młocarniany sprzedam zaraz Import
i Eksport towarów żelaznych i stalowych narzędzi,
Artykułów technicznych i Maszyn A. M. KIERSKI i Ska, Lwów, ul. Kopernika 4. 17921

OKAZJA! Dom solidnie budowany, blachą kryty,
szóst ubikacyi, brama wjazdowa, ogródek stajnia,
budynek gospodarski, sprzedam przed rogatką
Kieparowską 334 prawo. 17991

INŻ. SŁOWIK Żółkiewska 94. kupi zniszczone mły-
ny, tartaki, gorzelnie i stare żelazno w każdej
ilości. Przyjmie gisarów i kowali. 17390

POWÓZ dorożka w bardzo dobrym stanie na
sprzedaż. Wiadomość od 6 do 8 wieczór. Le-
szczak, Zamarynow. Lwowski 1. 48. 17669

ZĘBY sztuczne, ZŁOTO SREBRO, BRYLANTY

KUPIJE STAŁE FIRMA 11986
EDMUND MARYAN BEER
Lwów, Chorałczyzna 7.

ORYGINALNA kasa kontrolna „Nation” jest do
nabycia u K. Chrysta. Zakład mechaniczny Asny
ka 10. 17830

SPRZEDAM urządzenie całego mieszkania: jadal-
nia solidna z czarnego dębu, salon malonowy kom-
pletny, sypialnia i łóżko mosiężne, materace,
łóżka puchowa, otomana i umywalka, antyczne
stoliki i szafa. 2 fotelje klubowe, dywany ała
Smyrna, chodnik kokosowy, firanki, portyery
„Dzindzi”, skup majolikowy, parawan, lustra,
lampy elektryczne, szafarka i stół do kuchni,
duże szafy oikowe, lodownia pokojowa, karisze
mosiężne, Chorałczyzna 29 parter od 9 do 12 i
3 do 7. 17893

Baczność! Potaniały spodnie
i przyozęby cena 400 M,
eleganckie ubrania marynarkowe i sportowe
z materii zagranicznej, wszystko w różnych kolorach
i własnego wyrobu — zamówienie wykonuję do
24 godzin. 18031

HELLER, ul. Żółkiewska 74, 3 ofiary, II. piętro.

OKAZUJĄ 2 pary koni z wozem z bryczką i u-
przężą do sprzedania. Zgłoszenia Lwowski
dzieci 24 I. piętro. 17966

SPRZEDAJE naczynie restauracyjne. Hausnera 11,
mieszkanie 7. I. piętro. 17951

FONOLA mistrzowska, nuty, szafka, fortepian
krzyżowy, oglądać od 3 do 5 Kochanowskiego
21, podwórze I. p. drzwi 4. 17946

Węze, płaszcze, rowery i przybory
do tychże poleca tanio J. Rosenman,
Lwów, ulica Akademicka 26. 18052

Ostatni tydzień we Lwowie!
SZTUCZNE ZĘBY
nawet posłane, złote mostki, kupuje —
płacąc najwyższe ceny 18041
SKŁAD PRZEBORÓW DENTYSTYCZNYCH
Leona Sapiehy 24, drzwi 8. (dom Singera)
Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. bez przerwy.

UCZEN konserwatorium kijowskiego z braku za-
jęcia poszukuje posady grania na fortepianie.
Zgłoszenia do Administracyi Wiku pod literą U.
17975

SPRZEDAM różne materiały na podszewki do
palt i fater damskich, mekiche: satyna, atlas, fla-
nela, drelch, himalaja. Sklep komisowy. Sobie-
skiego 13. 18014

OLENKI fajansowej kafliny poidadu poszukuję do
kupna. „Kauflin” p. r. Sambor. 17836

TORTIARKA nowa duża do głęb. 6 m. jest zaraz
do odstąpienia Torosiewicz, 15 drzwi 4. 17994

KUPIJE I SPRZEDAJE meble, urządzenia blu-
rowe, syplakto, jadalnie oraz antyki. Na skła-
dzie łożaki. Zieliński, Lwów, Kofetaja 5
16164

SPRZEDAM syplakto jadalnie, krzesła, stety, lu-
stra, kanapę ceratową, rozmaite meble. Lelowski
6, 3-dłowski. 18021

POWÓZ DOROŻKA w bardzo dobrym stanie na
sprzedaż. Wiadomość od 8 do 8 wieczór. Leszczak
Zamarynow. Lwowski 1. 48. 18022

SPRZENAM meble, fortepian, dywany, kilimy, fi-
ranki oraz rozmaite rzeczy. Maleckiego 4, par-
ter. 17838

Sprzedają spodnie po 400 M

czarne, w paski, ubrania marynarkowe z mate-
ryałów angielskich i francuskich własnego wy-
robu, przyjmuję zamówienia na prowincję i wy-
konuje w przeciągu 24 godzin, A. Pizem, plac
Wekalski 1. 1 boczna Sobieskiego. 18059

KOSY w większej ilości, naczynie lano emalie-
wane, cykularke we wszystkich wielkościach,
kilka strzyni narzędzi i zlepeków, sprzedam firma
Antoni Halski, Lwów, Sobieskiego 3. 17210

MEBLE w każdym stanie oraz inne przedmioty,
kupuje. Maleckiego 4, Hnatyszyn. 17322

PATHEFON koncertowy szafkowy 30 płyt podwój-
nych 3500 mk. Zbarazka 7, parter. 18011

ROWER marci Puch w dobrym stanie sprzedam
Droga Kułarkowska 68, u wlotu ulicy 29 I.
stopada obok mostu kolejowego. 18018

KAMIENICA trzypiętrowa komfort. Cena 440.000
mk. Wiadomość: Listopada 15, parter lewo 1-4.
18019

**Koszulki skautowe dla doro-
stych i młodzieży w Magazynie
„Chle”, ul. Leona Sapiehy 27.**

18026

BORMASZYNA duża nożna prawie nowa sprze-
dama lwalców 15. 17974

PIERWSZORZEDNA restauracja kompletnie urzą-
dzona (bardzo naczynie kuchenne) o 3 ubikacyach
frontowych przy głównej ulicy z powodu wyje-
źdu zaraz do sprzedania. Pierwszeństw katolików
Wiadomość Ojcznowicz, Złoczów. 17988

BUCIKI damskie nowe 35 odstąpię tanio. Gosiew-
skiego 4 drzwi 8. 17981

KAMIENICA dwupiętrowa okolica parku Kijaski
go do sprzedania. Informacje w kancelaryi not-
aryjnej Jagiełłowskiej 12 codziennie przed połud-
niem. 17980

KAMIENICA nowa III. p. z wysokim panelem w
okolicy parku Strylskiego, komfort pierwszej kły-
sy sprzedam. Makowicz, Listopada 88, między 2
a 4. 17929

SPRZEDAM okazjnie browning systemu „Hic-
par”. Kochanowskiego 76 II. p. ofic. drzwi 11.
17883

Pocenia nóg!

rak i pachwin uaknie się pewnie przez użycie zna-
nego opocyalnego pudru „CSAVE”, palset tylko
Marok 10, GŁÓWNY SKŁAD

Dom handlowy S. FEDERA
Lwów, ul. Sykstuska 1. 7. 17995

DOM do sprzedania murowany o dwóch ubikacyach
z werandą z ogrodem 350 sążni i wszelką izarzyną,
chłiwiek stajenka przy gościeńcu 15 minut do bram
wmu LD ostatnia cena 50.000 marek Poleski Ha-
kole. 17923

Prawdziwe tylko z wodnym znakiem na bibułce „Szabelka“ !!

ŻĄDAJCIE

16649

PRZEDWOJENNEJ JAKOŚCI BIBUŁKI I TUTKI CYGARETOWE

AIDA

W RULONACH lub PUDEŁKACH

Prawdziwe tylko z wodnym znakiem na bibułce „Szabelka“ !!

Dyrekcja Zakładu kąpielowego w Iwoniczu
podaje do wiadomości Kuracjuszy, aby bez porozumienia się z Zarządem Zakładu nie przyjeżdżali, gdyż wszystkie mieszkania zajęte.

17934

KUPNO I SPRZEDAŻ

SIERPY - SIERPY
poleca
ANTONI HALSKI
Lwów — ulica Sobieskiego 3. 17134

POSZUKUJE SIĘ kupna lub dzierżawy mniejszego turbinyowego młyna możliwie w miasteczku z przynależnościami gospodarskimi. Lwów, Goświcka, go 1, I piętro, drzwi 6. 17920

ZAKŁAD fryzjerski w śródmieściu dobrze prosperujący z powodu wyjazdu do sprzedania. Zgłoszenia pisać do Administracji Wieku Nowego pod „Fryzjer“. 18009

Hurtownie i detalicznie
DEKSTRYNE

pierwszej jakości poleca najtaniej
Ludwik Hoszowski
Lwów, ul. Akademicka 1. 3. 17409

KUPNO dwu lub trzypiętrową kamienicę z pełnym wyposażeniem i ogródkiem w okolicy dworca. Pośrednik lub Śmiełki w cenie do pół miliona marek polskich lub zapłać amerykańskimi dolarami. Zgłoszenia Kadecka 8 u dozorczy. 18024

GRANOFON płyty oraz forte skórzana na akta do sprzedania. Ul. Piotra 19. I piętro, ganek na lewo. 18027

POKOST CZYSTO LNIANY, TERPENTYNĘ prawdziwą oraz FARBY olejne i lakierowe poleca najtaniej
Ludwik Hoszowski
Lwów, Akademicka 3. 17596

ROZMAITE meble i drobiazgi, kufer duży do zabawy, Syplech 41. 18029

BACZNOŚCI Potaniały spódnice i przyczesy! Cena 400 marek Eleganckie ubrania marynarkowe i sportowe z najlepszej materii zagranicznej. Wszystkie w różnych kolorach i własnego wyrobu. Zamówienia wykonuje do 24 godzin. Heller, Żółkiewska 74, III ofc. II p. 18032

PASY i LINY!
pierwszorzędny wyrobu, Szczelitywa do maszyn, Szpagat konopny i papierowy, Gase jedwabną szwajco, Kiny do lamp poleca
N. WEINREB
Dom powroźniczy i fabryczny skład artykułów techn. — Lwów, Kazimierzowska 26. 15900

PRASY DO SŁOMY przewożowe do młocenia parowych, jedna 1000 mm szerokość cięcia, druga 1200 mm szerokość cięcia firmy Ant. Dobry (nie używane) do sprzedania we Lwowie ul. Kubaświcka 3. 17384

NABIAŁ. ser. masło, jarzyny dostarcza hurtownie Zarząd dworu Wybranówka. 17640

Kto chce

znaleźć korzystny zbyty dla swych produktów i towarów,

Kto szybko
pragnie znaleźć zajęcie, lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty,

Kto szuka
dobrej klienteli wśród najszerszych warstw,

Kto znalazł
zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi,

niech ogłosi
się natychmiast we
Wiek Nowym

na poczytniejszym dzienniku krajowym — którego dział reklam,

sowiec
wynagradza
wydatki uczynione na ogłoszenia.

Zegarki I. W. C. Schaffhausen, Longine, Tavenes, Woth i inne złote, srebrne i metalowe poleca **Maryan Dajewski**, Lwów, Akademicka 20. 1681 B

KOSTYUM czarny jedwabny zupełnie nowy okazując do sprzedania. Wiadomość w Administracji. 18075

BIURKO, BIBLIOTEKA I DYWANY perskie okazując do sprzedania. Wiadomość w Administracji. 18076

Kupuje i płaci najwyższe ceny za rzeczy codziennego użytku, luksusowe, meble, antyki etc. Kupno i sprzedaż rzeczy używ. Pańska 11. 15514

WILLA przy ul. Listopada o 7 pokojach z największym komfortem pół morga ogrodu, szlachetne drzewa cała wola do zamieszkania natychmiast do sprzedania. Czyż Kopernika 1, II p. nad apteką od 5 do 7. 18072

ŁÓŻKO ŻELAZNE DZIECIĘCIE ozdobne krzeselko gięte dla dzieci, KURTKA SKÓRZANA prawie nowa, biurko bambusowe, duża walizka skórzana. Ancewskich 3. I p. od 4 do 6 popoł. (bożna Sadownickiej). 18073

Nimo spadku cen
płaci przez krótki tylko czas ryzykownie
wysokie ceny
za złoto, srebro, brylanty, diamenty i złote zegarki
H. Gufferman
Lwów, ulica Sykstuska 1. 14. 17870

DO SPRZEDANIA buciki damskie i męskie używane, pult do nauki dziecięcy, rower męski. Ul. Poniatowskiego 1. 10. II p. drzwi 2. 17667

800—1000 KILÓ makulatury gazetowej do sprzedania. Wiadomość w biurze dzienników M. Wnia w Przemysku, ul. Słowackiego 1. 8. 17060

JADALNIA, sprzęt do sprzedania. Błacharska 1. III p. 17840

Papę dachową najlepszą
wagonowo i częściowo oraz inne materiały budowlane dostarczają 17265

BRACIA MUND, Sykstuska 23.

WŁADRA do studni okute z łańcuchem 25 metr. długości do sprzedania. We Lwowie, ul. Kubaświcka 5. 17785

KUPIE kamienicę lub dom z ogrodem blisko tranwaju w dzielnicach Gródeckiej lub Nowej Świat. Cena 80—100.000 marek. Adres w Administracji „Wiek Nowy“. 17860

Kupuje i płaci najwyższe ceny za rzeczy codziennego użytku, luksusowe, meble, antyki etc. Kupno i sprzedaż rzeczy używanych, oraz sprzedaż komisowa. Lwów, Pańska 11. 17283

UNIWERSALNY INSTRUMENT w dobrym stanie sprzedam pl. Maryacki 5 III. p. drzwi wprost schodów. 17825

MASZYNY DO SZYCIA nożne dwie i jedną ręczną prawie nowe sprzedam pl. Maryacki 5. III. piętro brzoźgaj. 17834

KUPIE DOMEK mrowany z ogródkiem na przedmieściu Lwowa w cenie od 30 do 50.000 Marek. Zgłoszenia do adm. Wieku pod „Domek“. 17590

DACHOWKE i sorty francuskie sprzedam kilka wagonów. Wiadomość: Hotel Francuski, III p. drzwi 63. 17726